Nr. 113. **Sobota, 19 Maja 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego polecenia noszoną ma być po Jej cesarskiej Wysokości Katarzynie Michałównie, księżnej meklembursko strelickiej, z domu wielkiej księżniczce rossyjskiej, żałoba dworska począwszy od 17 maja b. r. przez dni sześć, a to jednocześnie z żałobą dworską, noszoną już po Jej królewskiej Wysokości Amalii, księżnej bawarskiej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r. nadać najmiłościwiej opatowi zakonu Benedyktynów w Melk, ks. Aleksandrowi Karlowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Teodora Jaskulaka, Eustachego Dudrowicza, Kazimierza Leona Rodakowskiego, Stanisława Józefa Przybysławskiego, Bronisława Aleksandra Mogilnickiego, Ludwika Józefa Motala i Wacława Michała Tadeusza Wrześniowskiego, auskultantami sądowymi.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistami c. k. sądów kolegialnych: Stefana Picyka, emerytowanego tyt. wachmistrza żandarmeryi, przy sądzie obwodowym w Brzeżanach; Michała Zadrzyckiego, wysłużonego komendanta posterunku żandarmeryi, tudzież systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie. Henryka Kwiatkowskiego, Bernarda Welzmanna i Antoniego Zadarnowskiego, przy Sądzie krajowym we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zaś przeniósł kancelistów sądów powiatowych: Eustachego Przestalskiego w Zborowie do Sądowej Wiszni, Leona Szczerbińskiego w Kutach do Buska, Władysława Floreckiego w Rożniatowie do Gródka, Władysława Grzywackiego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Olesku do Grzymałowa; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Alfreda Wintera, c. k. adjunkta urzędu podatkowego dla Rożniatowa, Berla Bibringa, rachunkowego podoficera 58 pułku piechoty, dla Kut, i Józefa Nowaka, rachunkowego podoficera 69 batalionu obrony krajowej, dla Zborowa, tudzież zamianował kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądach kolegialnych: Edwarda Amanna, kancelistę sądu powiatowego w Grzymałowie, przy sądzie obwodowym w Tarnopolu; przy sądach powiatowych: Kazimierza Cwenarskiego, kancelistę Sądu krajowego we Lwowie, dla Jazanowa, Oleksę Dziobę, tyt. wachmistrza żandarmeryi, dla Borszczowa, Maryana Kawełckiego, rachunkowego podoficera 15 pułku piechoty, dla Oleska, i systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie: Leona Węgrzynowicza dla Tyśmienicy i Jana Flissa dla Sieniawy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dr. Plenera, wygłoszona w Izbie deputowanych Rady państwa w obronie projektów tyczących się dalszego ciągu akcyi uregulowania waluty, brzmi w dokładnem streszczeniu, jak następuje:

(Ciąg dalszy).

Z wielu stron zasadniczo zwalczają wykupno skarbowych pieniędzy papierowych. Można to wytłómaczyć sobie tem tylko, że żyjemy w kraju, który od dwu pokoleń pozostaje pod panowaniem pozbawionych wartości pieniędzy papierowych. Gdybyśmy byli krajem, na który co dopiero spadła klątwa pieniędzy papierowych, nie byłoby między nami nikogo, ktoby tych pieniędzy papierowych nie uważał za nieszczęście. (*Żywe objawy zgody*). Ale smutne przywyknienie przez lat blisko 50 tak przytępiło nasz zmysł rozpoznawania, że tego, co w oczach Europejczyka zachodniego uchodzi za klęskę w życiu państwa, nie uważamy nie tylko za szkodliwe dla powagi Państwa, lecz owszem widzimy w tem korzyść i szczególniejszą łaskę losu. (*Bardzo słusznie! Wesołość*).

Pan pos. Lueger pewnie więcej żartem, niż na seryo (*wesołość*) powiedział, że gulden papierowy jest prawdziwie patryotyczny, bo wychodząc za granicę, zawsze wraca do Austryi. (*Wielka wesołość*). Wierzę, ale nie jest to pochwała jego wartości, lecz dowód wstrętu całego świata, który nie chce nic wiedzieć o tym świstku, i co rychlej zwraca go tam zkąd przyszedł. Ja wolałbym dobrą cyrkulacyę złotą lub bezwarunkowo pewne kursy naszych asygnat bankowych, a widzielibyśmy asygnaty austryackie za granicą równie chętnie przyjmowane, jak n. p. asygnaty Banku angielskiego. Na tem polega siła Banku angielskiego i kredytu angielskiego, że, gdy gdziebądź na świecie wydobędziesz z kieszeni asygnatę pięciofuntową, nieco szeleszczącą, z największą gotowością otrzymasz walutę, bo każdy przyjmie ją zamiast gotówki.

Według pos. Pattaia, bezzasadnym jest argument, iż strata na papierowych jednoguldenówkach skarbowych jest znaczna. Owszem twierdzenie to jest całkiem słuszne. Procent zużycia i zniweczenia tych jednoguldenowych banknotów jest większy niż przy większych asygnatach skarbowych (5- i 50-guldenowych), co pewnie wypływa z natury rzeczy. Okrągłe cztery miliony, zdaje mi się, straciła ludność austryacka w ten sposób w ostatnich 25 latach. Państwo zyskało na tem, ale ludność straciła; a możecie być przekonani, że nie bogacze i kapitaliści ponieśli tę stratę, lecz chłopi, którzy nie potrafili pozbyć się tego papieru, lub którym odebrano go za kilka centów.

I cóż to ma stać się teraz? Asygnaty skarbowe mają być w części wykupione. Te asygnaty nie są niczem innem, jak częścią, powiedziałbym największą częścią kosztów wojennych z r. 1866. których albo wcale nie, albo w części tylko pokryć mogliśmy pożyczkami, a w największej części pokryć musieliśmy emisyą skarbowych pieniędzy papierowych, których po dziś dzień nie spłaciliśmy. Dziś atoli pochlubić się możemy, że przynajmniej w części spłacić je możemy i nietylko Państwo zwolnić z formalnego zobowiązania, lecz także wartości wycofanych z obiegu asygnat skarbowych użyć na podstawę prawdziwego ustalenia waluty. (*Huczne brawa*). To wykupno ma stać się po pierwsze przez wydanie koron, a cieszy mię, że w dyskusyi nie odezwał się zarzut przeciw użyciu części koron na wykupienie papierowych guldenów. O ewentualności wykupna tego za pomocą koron myślano już w r. 1892; znajdują się o tem ustępy w ówczesnem sprawozdaniu komisyi, a cała operacya ta jest stanowczo korzystna, bo o tyleż mniej potrzeba nam złota na to wykupno i zamiast, żeby wydać korony jako dodatkowe pomnożenie cyrkulacyi, co oznaczałoby inflacyę (pomnożenie pieniędzy w obiegu ponad potrzebę), racyonalnie zrównoważymy ją wycofanymi guldenami papierowymi. Ten proces nawet już rozpocząłem, a polega on na tem, że w miejsce wydanych srebrnych koron, równoważąca część papierowych pieniędzy skarbowych pozostaje w kasach. Formalnie ma Rząd i legislatywa prawo wolnego rozporządzenia tą częścią guldenów, i dziś jeszcze jest ona zapisana w wykazach komisyi kontrolującej długi publiczny, jako pozostająca w obiegu. A więc nie są zniweczone, i gdyby projektów niniejszych nie uchwalono, lub gdyby uchwalono inne, możnaby je równie wypuścić jak zatrzymać; bo jest to prosta operacya koronowa, której ostatecznie mógłby dokonać każdy dla siebie.

Po drugie ma się znaczną część guldenów papierowych wykupić guldenami srebrnymi, przeciwko czemu podnosi się także wielka opozycya. Dziwnym sposobem ze strony bimetalistycznej wychodzi zarzut, że jest to wielki błąd obecnie, w chwili deprecyacyi srebra, puszczać w ogóle srebro w obieg. Gdyby to powiedział zagorzały zwolennik złota, rozumiałbym go zupełnie, bo ten żadną miarą nie uznaje srebra za

---

26)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

Doniosłość dzisiejszej dysputy rozumiał doskonale rutynowany dziennikarz, który patrzył od lat kilkunastu na doraźne skutki działalności autorów i publicystów. Sam gło su w sprawach ważniejszych nie zabierał, gdyż los odmówił mu talentu, ale korzystał nie raz zręcznie z dobrej wiary zdolniejszych od siebie.

Służąc przez całe życie nie przekonaniom, z których drwił, lecz tylko sobie i chwilowym gustom czytelników, myślał Żagliński nad tem. jak wyzyskać dla swoich celów wzbierającą falę nowych idei.

— O powstrzymaniu ich nie ma mowy — mówił do siebie. — Ci waryaci zaczną znów jaką wrzawę, chociażby się nawet mieli ośmieszyć. Znam ich. Gdy im raz coś w mózgu zakotłuje, nie spoczną, aż nie wyrzucą z siebie ćwieka. Płynąć z nimi razem, czy też....

Zbliżał do siebie ręce, stukając palcami o palce.

— Albo też trzymać się na uboczu?

Pogrążył się w zadumie.

Pracował od lat kilkunastu na niwie dziennikarskiej, a nazwisko jego nie przekroczyło dotąd ciasnych granic szczupłego kółka znajomych. Po za rogatki Warszawy nie wybiegło. Nawet taki marny szlachcic jak Ostrobudzki, pozwolił sobie wątpić o jego zdolnościach. Pani Olimpia powtórzyła mu w chwili poufnej gawędki słowa szwagra. Gdyby tylko o niego szło, zniósłby z lekkiem sercem sąd hreczkosieja, sława bowiem obchodziła go tyle, ile śnieg przeszłoroczny. Ale ta stara uczona kwoka przywiązywała wartość do rozgłosu. Czuł to w jej oburzeniu na Ostrobudzkiego. Trzeba się więc czemś odznaczyć, zwrócić na siebie szerszą uwagę, ale czem? Dzieła naukowego nie napisze; wiedział o tem, bo próbował już nieraz daremnie. Belletrystą nie będzie, publicyście nawet nie dorósł. A jednak trzeba koniecznie....

Podniósł się z fotelu, przeszedł się kilka razy po pokoju.

— Płynę! — wyrzekł głośno, zatrzymując się przed dużem lustrem.

— Co mi to szkodzi? — dodał po chwili ciszej. — Choćbym się i później zblamował, to będę w dobrem towarzystwie. Gdzie taki Słotnicki lezie, mogę i ja karku nadstawić. Zresztą zawsze czas na odwrót. Tymczasem narobi się trochę huczku, złapie się pannę, a potem.... niech piszą do mnie na Berdyczów.

Spojrzał w zwierciadło i przypatrywał się sobie uważnie.

— Jestem jeszcze niczego, ale za kilka lat.. Więc wesoło i odważnie, głowę na dół, ręce w tył i chlust do mętnej wody mistyczyzmu. Obmyje mnie szampan.... Spirytysta, okultysta, głupiosista, ha, ha, ha.... Będzie szopka.

Z głośnym śmiechem przeszedł do pokoju sypialnego.

Nazajutrz, około dziesiątej z rana, budził go Antek.

— Proszę pana, proszę pana....

— Czego tam? — bąknął Żagliński.

— Czas do redakcyi.

Żagliński podniósł się leniwie, a kiedy kładł na siebie ranne ubranie, mruczał.

— Ciągle ta przeklęta redakcya. Mógłaby się też raz ta mitręga skończyć. Człowiek nie bydlę, żeby harował bez wytchnienia.

Kazał sobie wylać na głowę karafkę wody, natrzeć się dobrze mokrym ręcznikiem, zjadł śniadanie, zapalił papierosa i wyszedł na ulicę.

Drobny, nieprzyjemny deszcz listopada zabłocił bruk i chodniki. Ludzie spieszyli w jedną i w drugą stronę, skuleni pod parasolami. Kto nie potrzebował, nie opuszczał mieszkania.

— Ohydny u nas klimat — myślał Żagliński. — Wolałbym przechadzać się teraz w Wenecyi po placu św. Marka lub w Nicei na promenadzie Angielskiej. Trzeba się tak urządzić, żeby to było możliwe.

Stanąwszy przed domem, w którym znajdowały się biura jego gazety, wszedł do administracyi.

Czy pan Lisiecki jest już w kantorze? — zapytał jednego z kasyerów.

— Co dopiero przyjechał — odpowiedział urzędnik.

Minąwszy dwa pokoje, założone stosami bibuły, zatrzymał się Żagliński w trzecim, który był gabinetem wydawcy.

— Dzień dobry — odezwał się.

Od biurka, pokrytego mnóstwem kwitów, listów, korekt i czasopism, podniósł głowę, średniego wzrostu, dobrej tuszy, siwy mężczyzna, ubrany w wytworny garnitur jesienny.

— Pan Żagliński? Dzień dobry! Co mi pan powie? — wyrzekł głosem jeszcze świeżym, wskazując niedbałym ruchem ręki na krzesło.

— Powiem wydawcy rzecz bardzo ładną, ale będzie za to zaliczka. Na wstęp proszę o owego doskonałego papierosa, co go to pan chowa od wielkiego dzwonu.

Pan Lisiecki otworzył biurko, wydobył z pudełka kilka papierosów i podsunął jednego z nich dziennikarzowi.

— Papierosem służę, ale co do zaliczki...

— Niech pan nie kończy, bo się pan zblamuje — przerwał szybko Żagliński. — Moja zaliczka pewna.

— Zobaczymy, zobaczymy — mówił Lisiecki. — Co prawda, mógłby się pan już ustatkować. Co pan robi z pieniądzmi? Zarabia pan do czterech tysięcy rubli rocznie, jest pan sam, bez żony, bez dzieci.

— Co robię? Wydaję. Każdy ma swoją namiętność. Pan lubi zamykać ruble do

przydatne na monetę w ogóle, ani na kurant; ale nie pojmuję, jak ci Panowie, którzy pragną nadać srebru większą rolę walutową, nagle dla jego obniżonej wartości kruszcowej mogą sprzeciwiać się jego obiegowi. Czegożto chcą wszystkie kongresy bimetalistów, jeśli nie rozszerzenia cyrkulacyi srebra? Chcą one, ponieważ srebro spadło w wartości, dać mu miejsce w obiegu na mocy umowy międzynarodowej. A jednak, gdy chcemy uczynić to w zupełnie ciasnych ramach, nagle z tej samej strony powstają z zarzutem obniżonej wartości srebra. Są to sprzeczności, których ostatecznie wcale sobie wytłómaczyć nie potrafię. Jaka jest przyszłość srebra, nie wiem, tego nikt nie wie; ale zdaje mi się, że lepiej nam zwolna postępować naprzód na tej spokojnej drodze i wprowadzić część kurantu srebrnego w obieg; wtedy kurant srebrny będzie legalnym środkiem wypłaty i będziemy mogli spokojnie czekać przyszłości.

Pojawiają się uwagi, że zaprowadzenie pieniędzy srebrnych jest wskutek faktycznej mniejszej wartości srebra ogromną pokusą do fałszerstwa. Ale wszakże mamy kodeks karny, który nawet wybijanie dobrej monety *praeter fiscum* ogłasza za zbrodnię; a nadto wybijanie monety srebrnej nie jest rzeczą tak łatwą i opłacałoby się co do monet nie austryackich o wiele lepiej. Starałem się umyślnie poinformować o tem. Naśladowanie pięciofrankówek, które opłacałoby się najwięcej, bo mają obszar cyrkulacyjny pięć razy tak wielki jak guldeny austryackie, jest absolutnie minimalne. Niebezpieczeństwo to nie jest więc tak wielkie, pokusa nie jest tak wielka, jakby się zdawało z obrachunku zysku. Rząd niemiecki także, właśnie w chwili, gdy cena srebra w Londynie spadła niepospolicie, bo na 29 pensów, wybił na nowo srebrnej monety małej wartości za 22 milionów marek i puścił ją w obieg; a więc zdaje się, że nie rządzi się bynajmniej obawami, które tutaj wygłaszane są przeciw puszczaniu w obieg koronówek i guldenów. A nadto ci Panowie, którzy fałszowanie monet srebrnych przedstawiają jako coś bardzo łatwego, zapominają, że właściwie fałszowanie skarbowych pieniędzy papierowych i to właśnie najdrobniejszych, najbardziej wystawionych na zbrudzenie i zasmarowanie farbą jest o wiele łatwiejsze i rzeczywiście zdarza się najczęściej. Mam tu wykaz wspólnego Ministerstwa skarbu, z którego przytaczam liczby następujące. Między przedłożonymi falsyfikatami mamy rysunki z wolnej ręki od r. 1889 do 1893 r. jednoguldenów 280 a tylko 23 pięcioguldenów; falsyfikatów drukiem płaskim jednoguldenów 806, pięcioguldenów 84, fotografią jednoguldenów 159, pięcioguldenów 16, odbitkami i w innej formie jednoguldenów 1423, pięcioguldenów 123. Widzicie tedy, że te papierowe jednoguldeny nie są tak zabezpieczone od fałszerstwa, jak Wam się zdaje. (Pos. Lueger: Ale na srebrnych nie poznać fałszerstwa). Na srebrnych poznać o wiele łatwiej. Falsyfikaty srebra, które w nieco niecywilizowanych obwodach najczęściej się zdarzają, w Anglii zwane *half crowns*, monety cynowe, każdy łatwo poznaje po dźwięku, uderzywszy o przedmiot twardy.

Mówią niektórzy, że wskutek puszczenia w obieg srebrnych guldenów i koron nastanie pewien rodzaj kontrakcyi, bo gulden cięższy, więc trudniej zmienia miejsce. Rozmaicie o tem sądzić można. Trudniej transportować je w paczkach, wielkich przesyłkach i w workach; dlatego zadaniem Rządu będzie należytem uposażeniem kas, przedewszystkiem pocztowych postarać się, żeby stało się zadość potrzebom obrotów. Ale twierdzę, że w zwykłem obcowaniu człowieka prywatnego srebrny gulden może łatwiej przechodzić będzie z ręki do ręki, niż pieniądz papierowy, bo mając pewną ilość w kieszeni, każdy chętniej pozbywa się go, niż pieniędzy papierowych, które można włożyć do pugilaresu i łatwo zachować. Sądzę, że ztąd nie powstanie kontrakcya środków obiegowych i mniemam, że mogę przypuścić, iż jest jeszcze wielka ilość srebrnych guldenów po wsiach (*tak jest, tak jest, w pończochach!*), które dotychczas są przechowane, bo gulden srebrny nie przybrał jeszcze bieżącego charakteru pieniądza obiegowego i dlatego ma charakter kosztownego medalionu lub ozdoby i t. d. Gdy atoli będzie pieniądzem obiegowym, cyrkulującym jak w dawnych czasach, wtedy dość znaczna ilość zatrzymanych dotychczas guldenów wejdzie w obieg jako pieniądz i z tej przyczyny nietylko nie kontrakcya, lecz owszem mierne pomnożenie środków obiegowych nastanie. Srebrny gulden przeto, zdaje mi się, trzeba będzie wprowadzić w obieg, ale o tem nie wolno nam łudzić się a Rządy same są pod tym względem niezwykle ostrożne i niegotowe do wyrzeczenia pewnego zdania lub pewnej liczby. Dopiero doświadczenie pouczy nas, jak wielka będzie potrzeba, którą obroty przyjąć mogą. Dla tego oba Rządy, zdaje mi się też, że słusznie zupełnie, powstrzymały się wypowiedzieć jakiejkolwiek liczby co do ilości srebrnych guldenów, którą trzeba będzie wziąć z Banku; tego dziś jeszcze nie wiemy. Zdaje mi się, że będziemy mogli dość znaczną sumę srebra puścić w obieg; ale jest to rzecz, na którą absolutnie tylko doświadczenie odpowiedzieć może. I dla tego muszą Rządy mieć pozostawioną sobie wolność stopniowo — bo to wszystko tylko stopniowo dziać się będzie — próbować i dochodzić, ile srebra będzie można w obiegu pomieścić i utrzymać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada państwa.

(CCLXCI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 16 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne seniorowi Izby posłowi Nischelwitzerowi, który też od samego początku Rady Państwa z krótką przerwą był członkiem Izby.

Izba czci pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Rząd wnosi projekt uzupełniający preliminarz etatu Ministerstwa spraw rolniczych kredytem 90.000 zł. na regulacyę rzeki Adygi.

P. Minister handlu hr. Wurmbrand w odpowiedzi na pewną interpelacyę zapowiada, że Rząd przygotowuje, stosownie do wynurzonego w interpelacyi życzenia, projekt ustawy o poddaniu Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, które powstały na podstawie ustaw o stowarzyszeniach z r. 1852 i z r. 1867, obowiązkowej kontroli.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idzie etat Ministerstwa rolnictwa.

Pos. Dyk uderza na koalicyę, która jego zdaniem zdaje się być tylko na to, żeby służyć interesom wielkiego kapitału ruchomego i zajmować parlament n. p. sprawami walutowemi, podczas gdy sprawy rolnicze i górnicze bywają spychane na plan podrzędny. A właśnie w tym roku, po smutnych wypadkach w Czechach i na Szląsku, wypadałoby dokładniej zająć się temi sprawami. Mowca czyni wniosek, aby osobno poddać pod dyskusyę rozdziały rolnictwa i górnictwa.

Prezes odpowiada mowcy, że poddawanie odrazu całego etatu pod dyskusyę jest praktykowane nie od czasu koalicyi, lecz od kilku lat, że zresztą nie przeszkadza to nikomu przemawiać jak długo zechce.

Izba odrzuca wniosek Dyka.

Do głosu przeciw etatowi zapisało się 17 posłów, za etatem 25; między zapisanymi za etatem są z Koła polskiego: Hompesch, Czajkowski, Potoczek i Czecz.

Pos. Tekly rozwodzi się o nieznośnem obarczeniu stanu rolniczego ciężarami podatkowymi, szczególnie o podanym już w wątpliwość bycie stanu włościańskiego, który Rząd z obowiązku, w interesie Państwa koniecznie podtrzymać powinien. W dalszym ciągu mowca użala się, że Rząd w roku ubiegłym nie uwzględnił żądania Sejmu czeskiego, aby wydał zakaz wywozu paszy, i z tego wysnuwa konkluzyę, że Rząd powinien teraz rolnikom czeskim, którzy wskutek braku paszy bardzo ucierpieli, dopomódz w chowie bydła. Następnie popiera petycye o podźwignięcie uprawy chmielu w Czechach subwencyą skarbową; wnosi protest przeciw traktatom handlowym z r. 1892, które dają korzyści przemysłowi kosztem rolnictwa. Nakoniec przemawia za projektami o towarzystwach rolniczych i posiadłościach rentowych.

Pos. Hompesch zbiwszy twierdzenie mowcy o niewydaniu przez Rząd zakazu wywozu paszy, bo zakaz taki przez czas dłuższy był w mocy, przedstawia pokrótce desyderaty rolniczej ludności w Galicyi; mianowicie powtarza tylokrotnie już wypowiadane życzenie, żeby pomnożono fabrykacyę soli nawozowych, i powołuje się na liczne petycye o przedsięwzięcie w Kałuszu głębszych wierceń za solą alkaliczną. Dalej rozwodzi się o potrzebie energicznej akcyi co do uregulowania rzek w Galicyi w interesie rolnictwa. Inny desyderat tyczy się lasów wytrzebionych a odrastających, które, o ile należą do klas bonitacyjnych piątej, szóstej, siódmej i ósmej, powinny być wolne od podatku gruntowego. Przemawia dalej za wielokrotnie już wypowiadanym postulatem o urządzeniu stacyj doświadczalnych dla zużytkowania gruntów bagnistych, za przyspieszeniem założenia ksiąg gruntowych i jak najszybszem zabudowaniem potoku Łęgu.

Pos. Dötz po omówieniu ważności projektów, tyczących się towarzystw rolniczych i posiadłości rentowych występuje z zarzutem przeciw P. Namiestnikowi w Galicyi, że wydał zakaz odbywania zgromadzeń włościańskich. Mowca uznaje dobre chęci Pana Ministra, ubolewa jednak, że nic się nie dzieje w celu przyspieszenia obrad nad wzmiankowanymi projektami. Mowca motywuje potrzebę ich także argumentem, że włóczący się po krajach agenci socyalistyczni podburzają włościan, a więcej jeszcze robotników rolniczych, przeciwko czemu Rząd powinien energicznie wystąpić.

Pos. Powsze przedstawia naprzód rozliczne desyderaty Krainy co do kultury krajowej, poczem omawia zadłużenie i potrzebę ratowania stanu włościańskiego. O wdzięczności stanu włościańskiego Rząd z góry może być przekonany.

Pos. Ferjancic także omawia desyderaty Krainy pod względem kultury krajowej, głównie atoli uregulowanie biegu wód górskich, nagle wzbierających i równie nagle ginących w czeluściach podziemnych. O tem wnosi mowca rezolucyę. (Przekazano ją komisyi budżetowej) Następnie rozwodzi się o kopalniach rtęci w Idryi, o materyalnem położeniu górników, o zarywaniu się gruntów i budynków nad kopalniami i t. d.

Pos. Rolsberg stanowczo oświadcza się za projektami rządowymi o organizacyi stanu rolniczego, chociaż uznaje potrzebę ważnych poprawek. Zadłużenie ziemi, które w ostatnich 25 latach ogromnie wzrosło, wymaga koniecznie rychłych środków zaradczych dla ratowania stanu włościańskiego. Mowca wynurza Panu Ministrowi podziękę za reformę służby leśniczo-technicznej, choć uważa ją za niedostateczną jeszcze.

Pos. Biankini czyni Rząd odpowiedzialnym za krzywdę materyalną, którą wskutek traktatu handlowego z Włochami, mianowicie wskutek niesłychanego obniżenia cła od win włoskich, poniosła Dalmacya, i żąda wynagrodzenia przynajmniej w formie regulacyi rzek i osuszenia bagien, pod którymto względem Dalmacya i tak oddawna już jest upośledzona. Mowca wnosi rezolucyę o przeznaczenie 100.000 zł. na całe Państwo dla zwalczania grzyba winnicznego. (Przekazano ją komisyi budżetowej).

Pos. Schorn mówi o tyrolskich sprawach leśniczych.

Pos. Formanek wywodzi żale na zbyt małe uwzględnienie Czech w funduszu melioracyjnym; z góry zwalcza projektowany podatek od słodu.

Pos. Ghon dziękuje Panu Ministrowi za starania około utrzymania czystej rasy koni karyntyjskich.

Pos. Rigler wywodzi, że ziemiaństwo odgrywa w Austryi rolę kopciuszka, podczas gdy w innych krajach rządy znacznie więcej o stan rolniczy się troszczą.

Pos. Kaiser mówi o potrzebie ulżenia stanowi rolniczemu, szczególnie włościanom, ciężaru podatkowego.

Na tem przerwano obrady.

Po odczytaniu kilku interpelacyj zamknięto posiedzenie o godzinie 6. — Następne jutro.

Ze spraw francuskich.

(Kandydatura prezydenta rzeczypospolitej. — Trzy mowy ministeryalne. — Okólnik nuncyusza paryskiego w sprawie dozorów kościelnych)

We Francyi kwestya wyboru na prezydenta rzeczypospolitej wysuwa się znowu

---

skrzynki, ja zaś puszczać je między ludzi. Jak kto woli....

— Zapewne, ale.... A ta ładna rzecz, proszę o nią.

— Słotnicki jest w Warszawie i zostanie prawdopodobnie przez całą zimę. Wypoczęty, odświeżony, pełen werwy i ognia. Trzeba jego werwę i ogień przetopić na ruble.

Wydawca uśmiechnął się lekceważąco.

— Jeśli za tę nowinę ma być zaliczka,— wyrzekł, — to się pan spóźnił. Byłem już u Słotnickiego i prosiłem go o współpracownictwo. Musztarda po obiedzie panie dobrodzieju.

I Żagliński uśmiechnął się.

— A może i przed obiadem — mówił. — Skarżyliśmy się przed tygodniem na brak ciekawego materyału. Czy tak było?

— Nie dzieje się rzeczywiście nic w Europie. Głucho i pusto, nie ma o czem pisać.

— Niby głucho i pusto, a w istocie wre i kipi.

Wydawca zwrócił na twarz dziennikarza czarne bystre oczy i słuchał uważnie.

— Aha! — zawołał Żagliński. — Już stary koń bibulany strzyże uszami. Cóż pan mówi na spirytyzm, teozofizm, okultyzm?

Lisiecki spuścił wzrok, w którym malowało się rozczarowanie.

— To szopka — mruknął.

— Tak pan sądzi? Słyszałem wczoraj, jak Słotnicki, Chojnacki i Powalski gardłowali za okultyzmem. Wyglądali, jak gdyby chcieli zęby wybić każdemu, ktoby śmiał przeczyć.

Powtórnie spojrzał wydawca uważnie na dziennikarza, który mówił dalej:

— Szopka nie szopka, co zależy jedynie od sposobu patrzenia na rzeczy. Zdaniem mojem, jest to naturalna reakcya przeciw pozytywizmowi, która zawładnie na czas pewien umysłami rozbitków współczesnego pokolenia. Jestem przekonany, że okultyzm będzie najpoczytniejszą kwestyą bieżącego sezonu.

Wyraz: „najpoczytniejszy“ podziałał na wydawcę jak uderzenie bata. Poruszył się żywo na fotelu.

— Tak pan sądzi? — zapytał.

— Tak twierdzę i wierzę stanowczo. Bo cóżby innego. Tylko patrzeć, jak się wrzawa rozpocznie, z której nasz konkurent nieomieszka skorzystać. Ruble i zasługa popłyną do niego.

Wyraz: „konkurent“, dokazał jeszcze większej sztuki. Wydawca podniósł się i zaczął chodzić po gabinecie. Na jego twarz wystąpiły czerwone plamy.

Żagliński zapalił drugiego papierosa, uśmiechając się z zadowoleniem.

— Może pan ma racyę — odezwał się Lisiecki, zatrzymując się przed dziennikarzem.

— Rozumie się, że mam racyę — odparł Żagliński. — Wie pan przecież nie od dziś, że mam dobry nos. Ruchowi, który się przygotowuje, można zresztą pomódz. Co zaś do etycznej strony kwestyi, o której nam, jako.... ludziom publicznym, nie wolno zapominać, to rzeczą prasy służyć wszelkim nowym ideom. Rozpocznie się oczywiście jakiś spór, a polemika wyjaśnia zawsze każdą sprawę, oddzielając ziarna od plew. Robiąc huczek, spełnimy równocześnie obowiązek obywatelski.

Spojrzeli na siebie. Mieli ochotę parsknąć śmiechem, ale nie uczynili tego. Spokojni, panujący nad każdym muszkułem twarzy, okłamywali się z rutyną wytrawnych aktorów. Rozumieli się doskonale, a mimo to udawali przed sobą dobrą wiarę, nie chcąc się przyznać jawnie do gry obłudnej.

— Niewątpliwie — mruknął wydawca, siadając napowrót. — Należy służyć nauce.

— Trzeba ściągnąć do „dziennika“ wszystkie wybitniejsze siły okultystyczne, — radził Żagliński, — aby się ruch u nas skoncentrował. Publiczka będzie „dziennik“ rozchwytywała, zobaczy pan. A teraz — Żagliński podniósł się z krzesła — moja zaliczka.

Wydawca wziął do rąk kwitaryusz.

— Ile panu potrzeba? — zapytał.

— Chciałbym posmarować trochę gębę Piernikowi, bo zaczyna mi spokój zakłócać. Gdybym m'gł prosić o stopięćdziesiąt rubli.

— Aż tyle? Bój się pan Boga, co pan wyrabia, dopiero przed tygodniem wziął pan pensyę. Trzeba się ustatkować, bo pana lichwiarze zjedzą.

— Myślę już o tem sam. Mam właśnie w planie doskonały interes. Jeżeli mi się uda, stanę odrazu na mocnych nogach. Pisz wydawca asygnatę.

— Może sto wystarczy?

— Ani rubla mniej. Nie mogę.

Wydawca wypełnił kwit, podpisał go, i oddał Żaglińskiemu, który poszedł do kasy, wziął pieniądze, i udał się do biura, do zwykłych zajęć redaktorskich.

Skończywszy około godziny trzeciej codzienną pańszczyznę, wyszedł na miasto z zamiarem udania się do Słotnickiego. Miał do hotelu europejskiego tylko kilka minut, ale czując trochę grosza w pugilaresie, nie uważał za potrzebne fatygować sobie nóg. Nasunąwszy cylinder na lewe ucho, zawołał dorożkę pierwszej klasy.

— Do Europy — zawołał. — Tylko duchem.

W hotelu powiedziano mu, że Słotnicki znajduje się w restauracyi. Udał się do sali.

— Cóż ty, o trzeciej obiadujesz, jak urzędnik? — odezwał się, witając się z kolegą.

To moja zwykła godzina na wsi — odparł Słotnicki. — Zjesz ze mną obiad?

— Owszem.

Kiedy się napił wódki i zakąsił, spojrzał Żagliński na przyjaciela.

— Marnie dziś wyglądasz. Co tobie? — zapytał.

— Nie spałem w nocy. Ten wasz miejski hałas męczy mnie niesłychanie.

— Nie marudziłbyś. Kto widział w twoim wieku skarżyć się na hałasy i turkoty. Nie udawałbyś starego.

— Trzydziesty ósmy rok, po dziesięciu latach olbrzymiej pracy, to już nie młodość.

— To wiek sędziwy, ma się rozumieć. Tylko się ożenić, aby był ktoś pod ręką do pielęgnowania. Miękka poduszka, ciepły szlafrok, wygodne pantofle, a jakże....

(Ciąg dalszy nastąpi).

na plan pierwszy. Poruszył ją dziennik *Matin*, który ma zostawać w bliższych stosunkach z Constansem. Otóż dziennik ten w numerze wtorkowym podał wiadomość, że Sadi-Carnot, wierny zasadom demokratycznym, nie będzie kandydował na prezydenta republiki przy nowych wyborach, które odbyć się mają w jesieni. Wieść tę kilkakrotnie już puszczano w obieg prawdopodobnie dla dowiedzenia się o istotnych zamiarach p. Carnota; lecz dotychczas z pałacu Elizejskiego nic na to nie odpowiadano, nie zaprzeczano, ani nie potwierdzano tej wieści. Obecnie jednak *Figaro* zamieszcza komunikat, któremu przypisują charakter półurzędowy. W komunikacie tym donosi *Figaro*, że p. Carnot, jakkolwiek nie myśli agitować za swą kandydaturą, podda się jednak uchwale kongresu, czyli, że Carnot nie usuwa się z rzędu kandydatów na prezydenta republiki na nowe siedmiolecie. Dalej nadmienia *Figaro*, że Casimir-Périer i Dupuy nie będą kandydowali przeciw Carnotowi; pozostaje więc tylko znany przywódca protekcyonistów Méline i były minister Waldeck-Rousseau, słynny adwokat i kryminalista. Komunikat *Figara* zabarwiony jest zupełnie w duchu i w interesie p. Carnota. *Figaro* wymienia tylko najsłabszych rywalów p. Carnota, a nie wspomina ani o Challemel-Lacour'ze, ani o Cavaignacu, którzy na wypadek, gdyby Casimir-Périer istotnie nie kandydował, mieliby najwięcej widoków na krzesło prezydenta. Zresztą, co do zrzeczenia się kandydatury ze strony Casimir-Périera nasuwają się także wątpliwości — a według przekonania nie najmniejszej części polityków francuskich, najwięcej widoków ma prezydent Izby deputowanych p. Dupuy, o którym spodziewają się, że w drugiem głosowaniu otrzyma większość.

W czasie Świąt Zielonych członkowie gabinetu p. Casimir-Périera, wygłosili trzy ważne mowy; dzienniki francuskie podają obecnie sprawozdania z tych mów. Minister wyznań i oświaty p. Spuller, autor owego hasła o *l'esprit nouveau* w postępowaniu rządu francuskiego względem duchowieństwa, a następnie sprawca obecnych nieporozumień pomiędzy duchowieństwem a rządem, wywołanych ostrem a niesłusznem wystąpieniem jego przeciw arcybiskupowi Lugdunu msgr. Coullie — mówił w Poitiers właśnie do duchowieństwa. P. Spuller mówił o zasadach tolerancyi, jakiemi obecny rząd francuski kieruje się w sprawach tyczących się stosunku Kościoła do państwa, ale równocześnie zaznaczył, że republika musi uważać to za obowiązek, aby zachować w zupełnej sile prawa, przysługujące władzy świeckiej i od tej linii wytycznej rząd nie może odstąpić. Minister spraw wewnętrznych natomiast, p. Raynal w swem przemówieniu lugduńskiem, wygłoszonem podczas bankietu stowarzyszeń gimnastycznych zwrócił się przeciwko dążnościom kosmopolitycznych rycerzy przewrotu, nie uznających ojczyzny i oświadczył, że ich teorye, zmierzające do osłabienia kraju są w obecnem położeniu haniebną zbrodnią. Mowca pragnie silnego rządu bez reakcyi. Zdaniem mowcy może w przyszłości nastąpić powszechne uspokojenie, ale obecnie republika musi być uzbrojoną i republikanie powinni walczyć w zwartych szeregach.

W Orleanie wreszcie wystąpił z mową minister rolnictwa p. Viger, którą wygłosił przy otwarciu wystawy rolniczej. Rząd — mówił on — jest stanowczo zdecydowany zapewnić uznanie obecnemu porządkowi społecznemu, a dzięki temu kraj będzie mógł spokojnie oddać się dalszej pracy. Rząd obecny — mówił dalej — zastosowując w postępowaniu swem „nowego ducha", nie może jednak zapomnieć, iż jest spadkobiercą r. 1789 i 1791....

Do historyi obecnego zatargu pomiędzy rządem a duchowieństwem francuskiem, ważnym przyczynkiem jest następujący okólnik nuncyusza papieskiego, msgr. Ferrata, wystosowany do wszystkich biskupów Francyi, w głośnej sprawie dozorów kościelnych:

„Ojciec święty, pragnąc gorąco, by episkopat francuski zachował jednakową postawę w sprawie dozorów kościelnych, a to celem uniknięcia niebezpiecznych strat, polecił mi wyłożyć to, co następuje, w drodze poufnej, wszystkim ordynaryuszom dyecezyj Francyi:

1. Stolica Apostolska nie omieszkała bronić wobec rządu praw Kościoła, stwierdzając, że sprawa ta jest co najmniej mieszana i że powinna być rozstrzygniętą przez porozumienie dwóch władz. Stolica Apostolska bronić będzie z całą stanowczością tych zasad.

2. Rząd francuski polecił oświadczyć Stolicy Apostolskiej, że gotów jest wziąć w rachubę uwagi episkopatu co do zmian, jakie należałoby zaprowadzić w przepisach, o które idzie; Stolica Apostolska będzie się starała nalegać, aby te obietnice były spełnione.

3. Ojciec św. życzy sobie, aby biskupi w swych odpowiedziach rządowi, unikając bezpośredniego oporu prawu, sformułowali zastrzeżenia potrzebne i ważne i przyczynili wszelkich starań celem otrzymania zmiany przepisów i reformy prawa o rachunkowości dozorów kościelnych, opierając się pod tym względem na ogólnych i lokalnych trudnościach, napotykanych przy zastosowywaniu tego prawa".

Z treści tego okólnika widać, że był on ściśle poufnym i jeśli dostał się do wiadomości publicznej i do dzienników francuskich, które teraz go ogłaszają, to tylko przez niedyskrecyę, a ta z pewnością dalszego biegu sprawy nie przyspieszy. Ważnym zaś jest okólnik ten z dwojakiego względu: dowodzi bowiem najpierw, że rząd francuski powziął stanowcze zobowiązania względem Papieża, których dotychczas nie dotrzymuje, a powtóre, że Leon XIII, nakazując roztropne i oględne postępowanie biskupom, uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby ułatwić gabinetowi wyjście i polubowne załatwienie całej sprawy. Wyjściem tem miało być ustanowienie komisyi mieszanej, złożonej z przedstawicieli episkopatu i rządu, która miała owe prawa przejrzeć i zaproponować łagodzące zmiany. Komisyi tej dotychczas nie powołano ku wielkiemu rozgoryczeniu katolików, a z okólnika widać, że Stolica Apostolska nie przestanie nalegać o spełnienie danych przyrzeczeń i że sprawa weszła w fazę, w której dalsze lawirowanie jest już zgoła niemożliwem a gabinet Casimir-Periera będzie się musiał przechylić na jedną lub drugą stronę

KRONIKA

Lwów, 18 maja.

— **Jego ces i król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Wilhelm wczoraj rano o godzinie 4 m. 50 nadzwyczajnym pociągiem wyjechał z Krakowa do Wadowic i powrócił do Krakowa wieczorem.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnie, z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 25 czerwca b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości, na dzień 27 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Obiad.** Na cześć bawiącego w Wiedniu p. Józefa Kościelskiego, członka Izby panów Sejmu pruskiego i b. posła do parlamentu niemieckiego odbył się obiad u Antoniego hr. Wodzickiego przy udziale Ich Ekscelencyj PP. Ministrów Madeyskiego i Jaworskiego, oraz Zaleskiego, Ludwika hr. Wodzickiego, tudzież pp. Jędrzejowicza, Pinińskiego i Szczepanowskiego. W obiedzie wzięło udział około 300 osób, przeważnie ze sfer parlamentarnych.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Stanisławowa uchwaliła wczoraj jednogłośnie nadać prezydentowi generalnej dyrekcyi kolei państwowych, dr. Bilińskiemu, honorowe obywatelstwo miasta Stanisławowa.

— **Kolej elektryczna.** Próbne jazdy wagonów kolei elektrycznej odbywają się codzień zrana; próby są coraz to udatniejsze. Liczny personal służbowy nabiera wprawy w kierowaniu wozami. Dziś kursowały dwa wozy na przestrzeni pomiędzy dworcem kolei państwowych a ulicą Stryjską, do Szkoły leśnej.

— **W Skale,** stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, podczas obchodu 103 rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja na rzecz biednych pogorzelców Nowego Sącza i Polskiej Rzęsny zebrano: za wstępy 41 zł. 40 ct., ze składek 12 zł. 40 ct razem 53 zł. 80 ct. Z tego posłała dyrekcya „Skały" dla pogorzelców Nowego Sącza na ręce przewodniczącego komitetu ratunkowego dr. Slawika Karola, burmistrza, połowę 26 zł. 90 ct., zaś drugą połowę 26 zł. 90 ct. dla pogorzelców Polskiej Rzęsny na ręce ks Borysławskiego.

— **Kapela Harmonii** grać będzie dnia 22 maja b. r. t. j. we wtorek przed ratuszem. Początek o godzinie 6 popołudniu.

— **Tytuł hrabiowski.** Brevem z dnia 10 b. m nadał Jego Swiątobliwość Papież Leon XIII p. Henrykowi Szeliskiemu, właścicielowi dóbr Kombornia i posłowi na Sejm krajowy, dziedziczny tytuł hrabiowski.

— **Z Sokoła.** Dalszy ciąg dorocznego walnego zgromadzenia odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 8 wieczorem. W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 8 wieczorem przy każdej liczbie członków obecnych.

— **Slub.** Dnia 14 b. m. pobłogosławiony został w Tarnopolu związek małżeński pomiędzy panną Franciszką Sienkiewicz, córką tamtejszych obywateli, a panem Aleksandrem Zubrzyckim, urzędnikiem Wydziału Rady powiatowej skałackiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Salomon Sare, ojciec radcy sądowego dr. Samuela Sarego i starszego inżyniera rządowego, szefa oddziału budowniczego krakowskiego starostwa, przeżywszy lat 71.

W Częstochowie, Feliks Pomianowski, dawniej właściciel dóbr ziemskich a następnie inżynier i radca budownictwa, mąż nieskazitelnego charakteru i niezwykłej dobroci serca.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 maja do 12 w południe dnia 18 maja b. r., mieliśmy wiatr północno-wschodni o średniej prędkości 2.7 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej). Opad deszcz, wysokość opadu 2·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +14,6°C., najwyższa +19,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10,8°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór mieliśmy pogodę, w nocy padał deszcz, dziś rano była silna mgła, następnie się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Turcyi; zwyżka 775 do 770 mm. na wyspach Szetlandzkich; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 19 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wschodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Na pogorzelców Nowego Sącza** złożono od dnia 26 kwietnia do 3 maja b. r. na ręce radcy Namiestnictwa p. Friedricha: p. Brykczyński 6 zł., komitet ratunkowy Gorlice 257 zł. 10 ct., w poprzednim wykazano mylnie od hr. Stadnickiej z Krasiczyna zamiast 150 zł. tylko 50 zł., W. M. Marynowski właściciel dóbr Tymowice 17 zł., W. E. Wolski właściciel dóbr Hawłowice 5 zł., W. S. Niedźwiecka z Wążkowic 5 zł., St. ks. Jabłonowski Bursztyn 10 zł., wydział pow. Gorlice 100 zł., ze składek w Gorlicach przez c. k. starostę 24 zł., składka Tow. kasyn. urzędn. w Brzesku 123 zł. 20 ct., p. Mączyński z Siedlisk 10 zł., p. K. Mars z Sowlin 5 zł., p. L. Bobrowska Bogoniowice 5 zł, p. Bzowska Żerosławice 5 zł, p. L. Dolański Rakowa 10 zł., składki: drukarnia *Czasu*, „Związkowa", „Uniwersytecka", „Korneckiego" 13 zł. 30 ct., ks. W. Pilszak Rzeszów 2 zł., p. J. Skrzyński Meran 10 zł., p. Błażowska Lwów 5 zł., z hr. Dzieduszyckich Matkowska Lwów 1 zł., zwierzchność gminna Bystrowice 5 zł., p. Aleks. Dydyński ze Słupia 5 zł., współcz. serce Przemyśl 2 zł., p. Stadnicki Wielopole 1 zł. 25 ct., komitet ratunkowy Rzeszów przez dr. Zbyszewskiego 168 zł. 86 ct., dr. Zagórski dochód z wieczorku w Rzeszowie 130 zł., hr. St. Grocholski z Pietnicy 19 zł. 88 c., ks. Ant. Skrudziński składka parafian w Białce 45 zł., p. M. Lebenheim 8 zł. i S. Lebenheim z Zalasia 6 zł., składka chrześcian w Radomyślu powtórny datek 38 zł. 29 ct., administr. *Głos Narodu* 25 zł. 45 ct., Tow. kasyn. w Brzesku dalsze 37 zł., administr *Głos Narodu* 35 zł. 45 ct., członkowie Tow. kasyn. w Jordanowie 7 zł. 5 ct., p. Kronenberg 120 zł. (C. d. n.)

— **Piknik.** W Tarnopolu odbył się przed kilku dniami — jak donosi *Głos Podolski* — piknik szlachecki, nader udatny. Między obecnymi byli starosta Zawadzki z żoną, miejscowy brygadyer, generał Farkasz, państwo Roguscy, p. pułkownikowa Helfowa z córką, pułkownik Weiss, zaś z zamiejscowych pp. Janiccy z Berezowicy, Gromniccy, Nikorowiczowie, ks. Radziwiłł, p. J. Kieszkowski i wielu innych. Świetnym, niezrównanym aranżerem był hr. Koziebrodzki z Chlebowa. Do kadryla stanęło par trzydzieści kilka, w ogóle liczono przeszło 120 osób obecnych.

— **Straszna scena** rozegrała się przedwczoraj w południe na trzeciem piętrze domu pod l. 6 w Rynku głównym w Krakowie. Skromne mieszkanie zajmował tu artysta-rzeźbiarz p. Wit Wisz; niespodzianie w przystępie czarnej melancholii przystąpił on do okna i z trzeciego piętra chciał skoczyć na dół. W tej samej chwili zatrzymał nieszczęśliwego prawie w powietrzu stolarz p. Mikołajczyk przy pomocy żony p. Wisza, i nadludzkim prawie sposobem ocalił mu życie. Chorego p. Wisza wciągnięto napowrót do mieszkania i po udzieleniu mu pomocy lekarskiej odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chorób umysłowych.

— **Samobójstwa w Wiedniu** są, jak w każdem wielkiem mieście, na porządku dziennym. Nie ma dnia, ażeby dzienniki miejscowe w stałej rubryce „Lebensmüde", nie doniosły o kilku wypadkach samobójstwa, w których motywem najczęściej brak środków do życia — nędza. Atoli w tych dniach zdarzył się w stolicy naddunajskiej wypadek niezwykły, który wstrząsnął całym Wiedniem. Czworo rodzeństwa, brat i trzy siostry, odebrało sobie życie przez otrucie: i to ludzie starsi w wieku od 40—65 lat. Byli to mianowicie malarz Franciszek Kollarz i trzy jego siostry.

Malarz Kollarz, który jako rysownik zajęty w pismach ilustrowanych: *Ueber Land und Meer*, *Buch für Alle* i innych, wyrobił sobie znakomite imię, stał finansowo bardzo dobrze, również i siostry jego miały dostateczne zaopatrzenie, więc zwykły motyw: brak utrzymania, nie był tu powodem samobójstwa. Raczej zdaje się było nim pewne zniechęcenie do życia, które może znalazłoby uzasadnienie w tem, że dwie siostry Kollarza były chorowite, jedna cierpiała na reumatyzm, druga miała chorobę piersiową. Przed kilku dniami udali się wszyscy czworo do Maria-Lanzendorf, miejsca odpustowego pod Wiedniem, gdzie stanęli w domu gościnnym. Wynajęli tu pokój oświadczając, że chcą przenocować. Na drugi dzień, gdy z pokoju tego długo nikt nie wychodził, otworzono drzwi gwałtem i zastano cztery martwe ciała. Zwłoki Kollarza i dwóch sióstr były w pozycyi siedzącej na sofie, w zupełnem ubraniu, zwłoki trzeciej siostry leżały na ziemi przed sofą, z której widocznie usunąć się musiały.

Sprawdzono, że samobójcy odebrali sobie życie gwałtowną trucizną: sinkidm potasu. Znaleziono na stole obok sofy 3 zł. z kartką: „Za pokój," oraz kopertę z kwotą 40 zł. Na kopercie był napis: „Na pogrzeb." Oprócz tego znaleziono list otwarty, tej treści: „Nasza ostatnia wola. Zasyłamy pożegnanie wszystkim krewnym i przyjaciołom; niech o nas życzliwie wspominają. My rodzeństwo Franciszek, Anna, Antonina i Julia Kollarzowie, każde własnowolnie i bez przymusu postanowiliśmy wspólnie rozstać się z życiem aby uniknąć boleści rozstawania się pojedynczo jedno po drugiem. Nie mamy w obec nikogo żadnych obowiązków, nikomu nic nie jesteśmy dłużni, nie obraziliśmy nikogo, nie życzyliśmy i nie zrobiliśmy nikomu nic złego, jesteśmy więc wolni i bez zarzutu. Zastrzegamy się uroczyście przeciw jakiemukolwiek lekarskiemu badaniu zwłok naszych. Pragniemy chrześciańskiego pogrzebu, na co pieniądze składamy. Prosimy, aby nas pochowano na tutejszym cmentarzu. Całą spuściznę po nas, darowujemy kuzynce Maryannie Beskiba."

Wreszcie pozostawili jeszcze jeden list pożegnalny do drugiej kuzynki, Józefiny Kollarz. Wspomniona Maryanna Beskiba jest córką zmarłej przed kilku tygodniami siostry samobójców, Józefiny Kolarz, zamężnej Beskiba. Maryanna Kollarz, która ma być niezwykłą pięknością, liczy lat 22 i poświęca się malarstwu z wielkiem powodzeniem. Franciszek Kolarz liczył lat 65.

Drugiem sensacyjnem samobójstwem w Wiedniu było w tych dniach samobójstwo dwojga dzieci szwaczki Izabeli Jerzabek. Dwunastoletnia Anna i dziewięcioletni Karol, rzucili się do Dunaju i znikli w falach. Na brzegu w kapeluszu, pozostawionym przez dziewczynkę, znaleziono kartkę: „Oboje rzuciliśmy się do Dunaju. Mieszkamy przy Langestrasse 39, I piętro, drzwi nr. 8. Prosimy oddać tę kartkę naszej biednej matce." Dzieci otrzymały złe stopnie w szkole i bały się w niej pokazać przez dni trzy. Pomimo starannych poszukiwań, zwłok do tej pory odnaleźć nie zdołano.

— **Groty Lugloch** w Styryi, osławione z powodu przebywania w nich siedmiu turystów, którzy omal życiem nie przypłacili chętki badania jaskiń górskich, nabył na własność klasztor Cystersów w Gracu.

— **Handel żywym towarem.** W Tryeście aresztowano znanego handlarza żywym towarem, żyda Rubina Demeda z Sadogóry na Bukowinie, gdy w towarzystwie trzech dziewcząt zamierzał wsiąść na statek, udający się na Wschód.

— **Neofitka.** Do *Głosu Podolskiego* piszą z Chodaczkowa wielkiego: Ciekawy wypadek miał miejsce u nas. W styczniu b. r. wychrzciła się tutaj Rozalia Schwarzapfel, żydóweczka, krewna miejscowego arendarza. Jeden z włościan miejscowych, radny Feliks Wojewoda, przyjął neofitkę za swoją, ma zamiar adoptować ją i obdarzyć własnem nazwiskiem. Przed tygodniem zjechała tu komisya sądowa dla przesłuchania neofitki. Krewni jej bowiem wnieśli przeciw Wojewodzie skargę o uprowadzenie nieletniej dziewczyny. Zeznania przesłuchanej umorzyły jednak całą sprawę.

— **Ojcobójca.** W Paryżu zabił niejaki Boulay własnego ojca, właściciela handlu win. Ojcobójca zakradł się do łoża spiącego ojca, strzelił doń z rewolweru, poczem wybiegł na ulicę jak szalony i zawoławszy policyanta krzyczał: „A to ładna policya! Zamordowałem ojca, a wy nic nie wiecie. Ale dobrze mu tak! Stary nie potrzebuje młodej żony". Dodać należy, że zamordowany poślubił niedawno młodziutką kuzynkę, o którą starał się także morderca.

— **Katastrofa kolejowa.** *Biuro Reutera* donosi z Nowego Jorku: Według depeszy nadeszłej *via* Panama z San Salvador, zginąć miało tam przy wykolejeniu się pociągu około 300 osób. Między podróżnymi znajdował się także prezydent Ezeta, który jednak nie odniósł żadnego obrażenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek (w teatrze hr. Skarbka) po raz drugi „Komedya omyłek", komedya w 5 aktach Szekspira.

Jutro, w sobotę (w teatrze hr. Skarbka) pierwszy gościnny występ p. Mateo Schlaffen-

berga, trzeci występ panny Salomei Kruszelnickiej, oraz występ panny Eugenii Strassern, panów Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego, „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego.

W teatrze letnim pierwsze przedstawienie magiczno-czarodziejskie Thorna.

W niedzielę popołudniu (w teatrze hr. Skarbka) „Studnia artezyjska“, czyli „Polacy w Afryce“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Majeranowskiego. Wieczór po raz trzeci „Komedya omyłek“, komedya w 5 aktach Szekspira.— W teatrze letnim produkcye Thorna.

Pierwsze przedstawienie „Podróży po Warszawie“, dla lepszego przygotowania odłożonem zostało na poniedziałek.

W nauce: „Dwa dni szczęśliwe“, komedya w 4 aktach Schoentana i Kadelburga. Rzecz ta grywaną była w wiedeńskim Volksteatrze z wielkiem powodzeniem.

Z przeszłości Galicyi. Pierwsze wydanie książki „Z przeszłości Galicyi“ p. Stanisława Schnūra-Pepłowskiego zostało niemal zupełnie wyczerpane. Wobec tego księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza przygotowuje drugi nakład tego dzieła. Druk już się rozpoczął.

Zygmunt Kaczkowski pracuje obecnie nad obszerniejszą nowelą historyczną, osnutą na tle dziejów polskich XVI wieku.

Świat. Najnowszy numer *Świata* odznacza się bogactwem doborowych artykułów i ilustracyj. Prócz nowelki Leopolda Méyeta: „Pieśń bez słów“, znajdujemy zajmujący artykuł Edmunda Ginwiłł-Piotrowskiego: „Z literatury ekonomicznej“, dalej dokończenie sylwetki artysty-malarza Jacka Malczewskiego (z cyklu: „Malarzy krakowskich“) przez K. Bartoszewicza (z portretem), dokończenie zarysu literackiego o Gerharcie Hauptmannie, Ignacego Suessera; następnie zgrabny wierszyk „Z melodyi fal“ (Plain-Air) St. Wyszykowskiego, artykuł Zamięckiego o wystawie Kościuszkowskiej w krak. Muzeum narodowem, oraz trzeci artykuł o wrażeniach „Z przechadzek po Wystawie lwowskiej“ przez Sepię. W części ilustracyjnej zasługują na wymienienie przedewszystkiem rycina Leopolda Weina: Wieśniaczka z okolic Lwowa, oraz reprodukcye z niewykończonego obrazu Aleksandra Kotsisa: „Wenus i Amor“. Pięknem urozmaiceniem zeszytu są także ryciny z placu Wystawy lwowskiej; jedna z nich przedstawia pawilon Rady szkolnej (JE. Kazimierza hr. Badeniego) i Wydziału krajowego. Zeszyt zamyka: „Kronika“, a w dodatku znajdujemy dokończenie szkicu biograficzno-krytycznego o Franciszku Zabłockim, pióra Maryana Gawalewicza.

W tegorocznym Salonie paryskim wystawiony jest między innemi tryptyk Szymanowskiego „Modlitwa“. W dziale portretów mieści się Leopolda Horowitza portret p. Pulszky.

Echegaray. W d. 20 b. m. odbędzie się w Madrycie uroczyste przyjęcie znanego dramaturga hiszpańskiego, p. José Echegaray'a, w poczet członków Akademii hiszpańskiej. Na mowę inauguracyjną znakomitego pisarza, odpowie Emil Castelar. W literackim świecie hiszpańskim uroczystość ta budzi wielkie zainteresowanie, a podnosi je jeszcze okoliczność, iż Echegaray'a wybrano już przed dawnymi laty członkiem Akademii, formalne jednak przyjęcie nie mogło się dotychczas odbyć wskutek tego, że Emil Castelar wymawiał się zawsze innemi pracami literackiemi i tłómaczył się, że nie ma czasu zabrać się do wypracowania obowiązkowej w takich wypadkach mowy. Dopiero teraz gdy mu prezydent Akademii zagroził, że komu innemu powierzy obowiązek i zarazem zaszczyt wygłoszenia mowy powitalnej — Castelar zdecydował się wreszcie przyspieszyć swoją pracę. W ten sposób Echegaray po długoletniem oczekiwaniu, zasiędzie wreszcie w Akademii. Jak bardzo w Madrycie interesują się tą uroczystością, dowodzi fakt, iż do dnia 12 b. m. prosiło o udzielenie kart wstępu na to posiedzenie Akademii 3000 osób, o 700 więcej, niż jest miejsc.

WYSTAWA.

Na placu.

Ostatnie dni znaczą się gorętszem jeszcze — o ile to w ogóle możliwe — przyspieszeniem robót.

Pracuje się teraz na wzgórzu Stryjskiem dni całe; pracuje się o zmroku rozpraszanym światłem elektrycznem, a nawet w święta, po nabożeństwie przedpołudniowem, za zezwoleniem ks. Arcypasterzy przystępuje się do najpilniejszych czynności.

Z budowli w ostatniej chwili najbardziej posuniętych wymienić należy: pawilon ruski, który jest już pod kluczem, pawilony bar. Poppera i „Pracy kobiet.“ Dwór szlachecki w parku przygotowywa się energicznie na przyjęcie okazów etnograficznych. Przewodniczący działu tego p. Przybysławski otrzymał właśnie z okolic Rzeszowa sporą partyę wartościowych okazów, a to dzięki żarliwości i poparciu szan. małżonki wiceprezesa Koła polskiego p. Jędrzejowiczowej.

Roboty sztukatorskie postąpiły znacznie w pawilonach pp. Goetza, Wolińskiego i Kaczyńskiego. Brama główna otrzymuje też wyprawę. Szybko a efektownie malowane są pawilony: architektury, m. Lwowa, oraz łańcucki hr. Potockiego. Mausoleum Matejki, mimo licznych trudności, będzie na termin gotowe.

W przedsionku pałacu sztuki ułożono już posadzkę. Wczoraj właśnie jurorowie miejscowi, oraz z Krakowa przybyli, rozpoczęli czynności kwalifikowania obrazów. Zgromadzone dotąd płótna pokryją 1060 metrów powierzchni.

W gmachu przemysłowym równocześnie z dekorowaniem odbywa się instalacya okazów. Pp. Mikolasch i Rybkowski są niezmużeni. Annex wzniósł p. Hroboni punktualnie. Pp. wystawcy wezwani są ponownie do wczesnego nadsyłania okazów, na tydzień bowiem przed otwarciem żadne już przedmioty przyjmowane nie będą.

Hala maszyn przedstawia też, dzięki panu Niemekszy, postęp niemały. Wystawa kolejowa wzbogaca się z każdą chwilą. W budynku pocztowym i telegraficznym zawrzał gorączkowy ruch od razu.

Boisko, jak zapewnia budowniczy pan Müller, ukończone będzie do tygodnia. Ogrom ten, przypominający areny rzymskie, zadziwić musi każdego przechodnia. Dwie trybuny mierzą po 146 metrów długości, jedna 75 metrów, tyleż budynek, przeznaczony dla wystawy sokolstwa i pożarnictwa.

W dziale naftowym, który będzie perłą Wystawy krajowej, zabrano się do ustawiania wielkiego „pumpingrigu“ p. Garveya. Głębokie wiercenie prowadzone jest bez przerwy. Parowy świder przebił do wczoraj 6 metrów ziemi.

W sprawach Wystawy przybyli do Lwowa i bawili na placu: dr. Jordan z Krakowa, dr. Kovats, referent jubileuszowej wystawy peszteńskiej i dyrektor muzeum węgierskiego, prof. Lachner z Krakowa, który ma sobie powierzone przyozdobienie *sgrafito* pawilonu miejskiego.

Podąża też na wzgórze wystawowe coraz więcej wystawców i instalatorów. Zawiadomiono ich już, iż otwarcie Wystawy — jak o tem już donieśliśmy — nastąpi dnia 5 czerwca, o godzinie 11 rano.

Dyrekcya Wystawy zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich urządzających zjazdy, kongresy, i t. p. o rychłe podanie ich terminów; dziś właśnie otrzymano wiadomość, iż ks. kanonik Korzeniowski zwołuje na dzień 19 czerwca zjazd duchowieństwa.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 maja).

Na wstępie posiedzenia, pod przewodnictwem pana prezydenta Mochnackiego, uczynił p. Romanowicz następujący wniosek nagły:

„Świetna Rada raczy wybrać komitet z 5 członków, który pod przewodnictwem p. prezydenta wypracuje warunki, pod jakimi Akademia handlowa we Lwowie powstać powinna, i przedstawi je Rządowi. Do udziału w tym komitecie pan prezydent zaprosi Wydział krajowy, Izbę przemysłową, Szkołę politechniczną i krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców we Lwowie“.

Wniosek powyższy uchwalono, a do komisyi wybrano pp. Schayera, Soleskiego, Jonasza, Czernego i Romanowicza. Na wniosek prof. bar. Gostkowskiego uchwalono nadto zaprosić do owego komitetu delegata Tow. politechnicznego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, wniósł radny p. Jonasz interpelacyę do pana prezydenta, w której poruszył sprawę panującej we Lwowie drożyzny artykułów spożywczych. Interpelant wykazywał na podstawie dat, zaczerpniętych w magistracie, że mimo iż zboże, oraz niektóre płody surowe w ostatnich czasach znacznie potaniały, to jednak ceny pieczywa i innych artykułów spożywczych we Lwowie poszły znacznie w górę. Mowca przytoczył daty, których mu dostarczył p. Homme, urzędnik magistratu. I tak w roku 1893 kosztowało 100 kilogramów pszenicy 7 zł. 74 ct., w roku bież. 7 zł. 50 ct., żyto w r. z. 5 zł. 68 ct., w r. b 5 zł. 09 ct., kilogr. mięsa w r. z. 62 ct., w r. b. 65 ct. i drożej, smalec wieprzowy w r. z. 67 ct., w r. b. 72 ct., kilgr. bułek w r. z. 24 ct., w r. b. 29 ct., bułki czerstwe w r. z. 26 ct., w r. b. 31 ct., chleb pszenny w r. z. 12 ct., w r. b. 16 ct. Interpelant sądzi przeto, iż praktykuje się we Lwowie niewłaściwa spekulacya, i że Rada miejska sprawą tą energicznie zająć się powinna. W pierwszym rzędzie zaś mniemał p. Jonasz, iż byłoby pożądanem zwołać ankietę, celem zbadania powodów podwyższenia cen artykułów spożywczych.

Również byłoby do zalecenia rozpatrzenie fałszowania produktów, które praktykuje się we Lwowie w tych czasach w sposób niebywały.

P. Jonasz przytoczył, że chemik miejski w marcu i kwietniu b. r. dokonał 187 analiz masła i przekonał się, że tylko w 7 wypadkach masło było czyste, reszta zaś była albo samą margaryną lub też masłem mieszanem z margaryną. Mleko również bywa fałszowane, dolewają do niego wody i zaprawiają krochmalem, wapnem i potażem. Chemik miejski nie może podołać pracy i wszystkie środki spożywcze poddawać analizie. Mowca wniósł przeto, aby Rada postanowiła zorganizowanie fizykatu i pomnożyła siły w celu częstszego badania środków spożywczych.

R. dr. Małachowski podniósł, że ceny artykułów spożywczych są wygórowane, a mimo to jakość ich wiele pozostawia do życzenia. Szczególniej pieczywo lwowskie jest bardzo liche i nie może wytrzymać konkurencyi z pieczywem nietylko innych miast większych, ale nawet prowincyonalnych. Mowca prosił p. prezydenta, aby podczas Wystawy polecił Magistratowi wzmocnić kontrolę nad jakością artykułów spożywczych sprzedawanych we Lwowie.

Radny dr. Strojnowski utrzymywał najprzód, że ceny we Lwowie nie są wcale wygórowane, a następnie oświadczył, że przemysłowcy zapewniali go, iż drożyzna długo już nie potrwa i że skoro tylko pasza się urodzi, to niewątpliwie cena mięsa spadnie. Magistrat drożyźnie skutecznie zapobiedz nie może, gdyż cen dla kupców ustanawiać nie jest w jego mocy; jedynie ma prawo zażądać, aby cennik artykułów spożywczych był wywieszony przed każdym sklepem.

R. Mayer dowodził iż zniżka cen zboża w Galicyi jest tylko problematyczną. Wprawdzie 100 kl. pszenicy kosztuje teraz mniej, niż w roku zeszłym, ale pszenica ta jest o wiele gorszą i mniej daje mąki; pieczywo musi więc być droższe. Piekarze nie mogą wypiekać pieczywa z mąki ze zboża galicyjskiego, bo pieczywo to byłoby bardzo złe, przeto muszą sprowadzać mąkę węgierską, która jest droższą od naszej. Podniósł także mowca, że piekarze lwowscy bardzo źle się mają pod względem finansowym. W dalszej dyskusyi na temat poruszony w interpelacyi zabierali jeszcze głos pp. dr. Weigel, Beiser i interpelant. P. prezydent przyrzekł zarządzić zbadanie sprawy.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwaliła Rada na czas trwania Wystawy pomnożyć etat dyetaryuszów i strażników przy komisaryatach dzielnic. Pomnożono więc liczbę dyetaryuszów o dwóch z płacą po 30 zł. miesięcznie, o jednego funkcyonaryusza sanitarnego z płacą dzienną po 1 zł. i liczbę strażników miejskich o 11 z płacą miesięczną po 25 zł.

Na wniosek radnego dr. Małeckiego, uchwaliła Rada sprawę odznak dla prezydyum Rady przekazać komisyi, zajmującej się organizacyą magistratu; obecnie zaś pozostawić prowizorycznie zakupione odznaki dla prezydyum i radnych.

Sprawa ta była przedmiotem ożywionej i dość drażliwej dyskusyi, mianowicie z powodu, że radny p. Jonasz sprzeciwił się noszeniu odznak, nazywając to „słabostką butonierkową“ (*Knopflochschmerzen*). Pp. dr. Goldman i dr. Małachowski zaprotestowali przeciw temu wyrażeniu się p. Jonasza.

Na posiedzeniu poufnem toczyła się dalsza rozprawa nad sprawozdaniem dr. Gerstmana jako delegata do kraj. Rady szkolnej. W dyskusyi zabierali głos pp. Sembratowicz, Rewakowicz, Rawer, Soleski i ks. Korzeniowski — poczem z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg tej rozprawy odroczono do następnego posiedzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bochnia, 17 maja. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. 30 ct., żyto 6 zł. 50 ct., jęczmień 5 zł. 80 ct., owies 7 zł. — ct. koniczyna 55 zł. — ct.

Spędzono 407 sztuk bydła, 228 koni i 1154 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 29 zł. — ct, nierogaciznę 37 zł. — ct., konie za sztukę od 20 zł. do 150 zł.

Następny targ 31 maja 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 maja: pszenica 6·50 do 7·50, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·30, owies 5·75 do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 12·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 6·—, nowa 4·90 do 5·10, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższem prywatnem posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora w Berlinie p. Szögyeny-Maricha.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este wyjechał przedwczoraj z Pragi do Budziejowic, gdzie, jak wiadomo, objął komendę brygady piechoty nr. 38.

Dzienniki wiedeńskie zapisując wiadomość o nadaniu PP. Ministrom dr. Madeyskiemu i dr. Plenerowi godności tajnego radcy podnoszą, iż takie odznaczenie w ciągu sesyi jest niezwykłe i może być słusznie uważane za szczególniejszy dowód zaufania, jakie obaj ci dostojnicy posiadają u Korony.

Nowy generalny inspektor urzędu kolei lokalnych, radca ministeryalny Wurmb objęnie urzędowanie dnia 1 czerwca i z tym dniem rozpocznie swoją funkcyę urząd kolei lokalnych. Podlegające radcy ministeryalnemu Wurmbowi prawodawczo-administracyjne biuro zostało już złożone i składa się: z sekretarza ministeryalnego dr. Forstera, wice-sekretarza ministeryalnego barona Kasta i koncepisty ministeryalnego Ressiga.

Ministerstwo handlu wezwało Izby handlowo-przemysłowe, aby zażądane od nich opinie w sprawie zmiany postanowień o wypoczynku niedzielnym przesłały najpóźniej do 1 czerwca b. r., albowiem komisya przemysłowa Izby deputowanych uznała tę kwestyę za pilną.

Nadzwyczajny dodatek niemieckiego tygodnika wojskowego ogłasza dymisyę 15 generałów, a to 3 generał-poruczników i 12 generał majorów, dalej pięciu komendantów pułkowych i jednego pułkownika inżynieryi.

Na międzynarodowym kongresie robotników górniczych przyszło przy wyborze przewodniczącego do nieporozumień. Górnoszląski delegat Steinbach zaprotestował przeciw mięszaniu się socyalnej demokracyi w sprawy robotników górnoszląskich, którzy stoją niewzruszenie przy cesarzu i Papieżu.

Jak wiadomo, parlament niemiecki zniósł ustawę, zabraniającą osiedlania się OO. Jezuitów w Niemczech. Idzie jeszcze o potwierdzenie uchwały parlamentu przez niemiecką Radę związkową. Otóż w tej sprawie donoszą ze Stuttgartu, że deputacyi ewangelickiego synodu oświadczył król würtemberski, iż jego zdaniem Rada związkowa nie zatwierdzi uchwały parlamentu, zezwalającej na powrót OO. Jezuitów. Dodał przytem, że ta nieprzychylna postawa Rady związkowej odpowiada najzupełniej jego osobistym zapatrywaniom. Tak samo, jak król, zapatruje się cały rząd würtemberski.

Ze Szląska piszą do *Voss. Ztg.*: „Pruski minister oświaty polecił dyrektorom preparandyów i seminaryów nauczycielskich na Szląsku, aby starali się przyjmować jak największą liczbę uczniów polskich, celem wykształcenia nauczycieli elementarnych, umiejących po polsku, i udzielenia ich do udzielania nauki religii na niższym stopniu szkół elementarnych, w języku polskim. Według dokonanej właśnie statystyki, znajduje się obecnie w seminaryach nauczycielskich na Górnym Szląsku na 100 uczniów zaledwie 45, a w preparandyach na 100 uczniów zaledwie 48 umiejących po polsku i po niemiecku“.

O pobycie generał-gubernatora warszawskiego Hurko, na południowych brzegach Francyi, podają dzienniki następujące wiadomości: Po miesiącu, spędzonym w Mentonie, chory czuje się bardzo dobrze. Przybędzie on do Baden-Baden dla ukończenia kuracyi. Po drodze do Baden-Baden generał Hurko zwiedzi Włochy.

Dzienniki rossyjskie donoszą, iż ostateczne układy co do zredagowania tekstu traktatu handlowego rossyjsko-austryackiego prowadzone są w Petersburgu i ukończą się w dniach najbliższych. Projekt podpisany będzie w Petersburgu i następnie wniesiony zostanie do parlamentów austryackiego i węgierskiego.

Departament „obcych wyznań“ zalecił podwładnym instytucyom w prowincyach nadbałtyckich pilne przestrzeganie przepisu, aby pastorowie luterańscy posiadali obowiązkowo znajomość języka rossyjskiego. W razie niezastosowania się do tego przepisu, pastorowie

mają być natychmiast usunięci z zajmowanych posad.

Z Petersburga telegrafują: Z początkiem 1895 r. zamianowani będą specyalni zagraniczni agenci ministerstwa skarbu; jeden dla terytoryum nad morzem Północnem, jeden dla Anglii, dwaj dla terytoryum nad morzem Śródziemnem, a trzej dla Azyi środkowej.

Dotychczasowy poseł serbski w Petersburgu, Passicz, który w tych dniach wręczył carowi swoje listy odwołujące go z posady przy dworze rossyjskim, powróci już jutro lub pojutrze do Belgradu.

Prezydent trybunału kasacyjnego Radovic wniósł prośbę o dymisyę. Miejsce jego zajmie były poseł przy Dworze wiedeńskim Milan Bogicevic.

Arcybiskup wielko-warazdyński kardynał Schlauch przybył do Rzymu dla otrzymania z rąk Papieża kapelusza kardynalskiego na konsystorzu, który się odbędzie dnia 21 b. m.

Do głosu w rozprawie nad projektami reformy finansowej we Włoszech, zapisało się we włoskiej Izbie deput. 40 posłów za, a 40 przeciw — razem 80 mowców. Rozprawa ta potrwa około trzech tygodni. Nie wiadomo jeszcze ani, czy rząd p. Crispiego zaproponuje sam jakie modyfikacye co do swych dawniejszych projektów, ani jakiemi będą te ewentualne zmiany. Stronnictwo w Izbie posłów, przychylne projektom rządu, powiększa się nieustannie.

Pogłoska, iż rząd włoski zamierza wprowadzić monopol spirytusowy, nie potwierdza się dotychczas. Wprawdzie przyznają półurzędowo, że przedłożono gabinetowi włoskiemu poważnie obmyślone i korzystne projekta zaprowadzenia monopolu, a to nie tylko spirytusowego, lecz także monopolu zapałek, kart do grania i nafty — rząd jednak nie powziął jeszcze żadnej decyzyi co do tych projektów.

We wtorek przybył do Marsylii zwycięsca Dahomeyu, generał Doods, i udał się zaraz do Paryża. Witały go władze cywilne i wojskowe. Generał Doods otrzymuje stanowisko w Tulonie.

Onegdaj wieczorem przyszło w Roubaix do krwawego starcia między policyą a anarchistami, którzy przeciągali ulicą, wołając: „Precz z Francyą“ — „Niech żyje internacyonał“. Kilku demonstrantów jest rannych; sześć osób aresztowano.

W senacie belgijskim przyszło w ostatnich dniach do ważnych rozpraw na temat zamachów anarchistycznych. Na interpelacyę w tej sprawie przyznał minister sprawiedliwości, że środki dotąd przeciw anarchizmowi przedsięwzięte, w istocie są niedostateczne i że wniesie wskutek tego o kredyt celem wzmocnienia policyi kryminalnej, a także o surowsze prawa w obec wzmagających się anarchistycznych zamachów. Minister dodał dalej, że i przeciwko tym, którzy przechowują u siebie materyały rozsadzające, rząd z daleko większą wystąpi surowością.

Aresztowany w Leodyum anarchista Muller złożył obszerne zeznania o zamachu w kościele St. Jaques i przy Rue de la Paix, a zarazem wymienił wszystkich współwinnych zbrodni.

Onegdaj otwarto w Haadze nową sesyę niderlandzkich Stanów generalnych. Minister spraw zewnętrznych Roell oświadczył, że program nowego gabinetu obejmuje reformę wyborczą, opartą na szerokiej podstawie, która ma być ważną tak dla wyborów do drugiej Izby jak i do Rad prowincyonalnych i municypalnych; dalej rewizyę podatków osobistych i uporządkowanie finansowych stosunków między państwem a gminami. Inne ustawodawcze projekta nie są wykluczone; zajmują jednak drugie miejsce, aby nie spowodowały zwłoki w załatwieniu wyżej wspomnionych prac organizacyjnych. Nowy gabinet ma być przeciwny powszechnej służbie wojskowej.

O zapowiedzianej wizycie angielskiej eskadry morza Śródziemnego w portach austro-węgierskich odbiera *Pol. Corr.* następujące informacye: Wedle dotychczasowych dyspozycyj, pierwsza dywizya eskadry morza Śródziemnego, pod dowództwem admirała Seymoura ma zawinąć do Poli d. 1 czerwca i zabawić tam do 6 czerwca. W tym samym czasie druga dywizya eskadry gościć będzie w porcie tryesteńskim. Od 6 do 9 czerwca ta dywizya gościć bedzie na wodach Rjeki, od 10 do 13 w Splicie, a od 14 do 18 czerwca w Dubrowniku.

D. 19 czerwca druga dywizya odpłynie do Avlona (w Albanii), gdzie zatrzyma się do 21 czerwca, poczem połączy się z dwiema innemi dywizyami i wyruszy do Malty.

W Anglii przeciwnicy obecnego gabinetu zapowiadają, że przy trzeciem czytaniu budżetu rząd p. Roseberyego poniesie klęskę.

Na czerwiec zwołało stronnictwo liberalne kilka wieców, na których toczyć się mają rozprawy nad reformą Izby lordów, jako głównej przeszkody w załatwieniu ustawy o samorządzie irlandzkim. Irlandzka liga narodowa uchwaliła na dorocznem zebraniu w Liverpoolu zwołać w najbliższym czasie wiec całego stronnictwa do Dublinu, aby załatwić spory i waśnie we własnym obozie i wzmocnić węzły między tem stronnictwem, a rządowem stronnictwem liberalnem w Anglii.

W. Porta zawiadomiła rząd czarnogórski, iż ustawiając na granicy silny oddział wojska, uczyniła co do niej należy, aby zapobiedz w przyszłości naruszeniu pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków przez plemiona albańskie. W okręgu grussińskim skoncentrowano 2600 regularnego wojska tureckiego z 14 działami. Rokowania w sprawie uregulowania czarnogórsko-tureckiej granicy już rozpoczęte. Delegaci otomańscy uznali za słuszne szereg pretensyj komisarzy czarnogórskich.

Times donosi z Kalkuty o wielkiem zaniepokojeniu z powodu ciągłych przygotowań ludności do rokoszu, i twierdzi, że ulgi podatkowe są niezbędne.

Według pogłosek, zapowiadana podróż kedywa Egiptu, Abbasa-baszy, ma przyjść do skutku. Kedyw zabawi cztery dni w Paryżu a ośm w Londynie. Królowa Wiktorya wyraziła kedywowi swoje zadowolenie z powodu zapowiedzianego przybycia.

Z Rio Grande (w Brazylii) donoszą, że ludność tamtejsza zdjęta jest wielką trwogą z powodu zbrojenia się powstańców do dalszej walki. Wielu mieszkańców opuszcza miasto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 maja. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem Ministerstwa rolnictwa podniósł dep. Richter potrzebę utworzenia wyższych szkół rolniczych i omawiał przywóz bydła z Serbii, nader szkodliwy dla interesów austryackiego rolnictwa.

P. Minister hr. Falkenhayn, dziękując za wielostronne uznanie ze strony dotychczasowych mowców, zapewniał, że Dalmacya otaczana jest taką samą pieczą, jak inne kraje koronne. Życzenia, wychodzące z opozycyi, będą na równi z innemi uwzględniane. Minister, opierając się na cyfrowych zestawieniach, występuje przeciw zarzutowi, jakoby Ministerstwo rolnictwa zbyt ulegało wpływom Ministerstwa skarbu, a następnie odpiera twierdzenie, jakoby przeznaczony dla Czech fundusz melioracyjny został uszczuplony. Mowca zaznaczył dalej, że mimo zniżenia ceł na wina włoskie, nie nastąpił spadek, lecz raczej zwyżka cen wina dalmatyńskiego. W sprawie podstępnego omijania ceł od wina, przyrzeka P. Minister zarządzić najdokładniejsze dochodzenie. Poprzedniego roku rozdano 1,700 000, tego roku $2\frac{1}{4}$ miliona winnych szczepków w okolicach, nawiedzonych filokserą. Także co do zażaleń o przestrzeganie przepisów ustawy lasowej, przyrzeka P. Minister energiczną akcyę rządu.

P. Minister występuje następnie przeciw twierdzeniu, jakoby interesa rolnictwa ucierpiały wskutek przyjścia do skutku niemieckiego traktatu handlowego i popiera swoje wywody wykazami opartymi na cyfrach. Ceny zboża nie mogą być wogóle w Europie ustalone; musimy się z tem zgodzić aż do czasu, kiedy w całej Europie nastąpi przeciw temu wspólna reakcya.

Co do projektów rządowych o włościach rentowych i spółkach włościańskich domagać się będzie P. Minister rozpoczęcia nad nimi obrad podczas jesiennej sesyi. Wspominając o Przybramie, zaznacza P. Minister, że kopalnię tę czeka, z powodu niezwykłego spadku cen srebra, smutna przyszłość. Jest jednak nadzieja, że prace będą mogły być nadal bez strat prowadzone.

P. Minister powiedział dalej, że na oznaczenie cen zboża nie wywiera już wpływu Europa, a dopóki Europa nie zareaguje przeciw temu wspólnemi siłami, dopóty będziemy musieli znosić taki niewygodny stan rzeczy. Dotykając nagłego wniosku dep. Pernerstorfera, przedłożonego na posiedzeniu d. 10 b. m. oswiadczył P. Minister, że z długoletniego badania spraw górniczych i z działalności p. Pernerstorfera wiadomo mu aż nadto dobrze, iż po okolicach, w których znajdują się kopalnie uwijają się agitatorowie, nakłaniający górników do najdalej idących kroków a nawet takich, które potrzeba niekiedy przypłacać życiem. Są dwa rodzaje takich agitatorów. Jedni, którzy działają z głęboką wiarą, iż ich robota może przynieść korzyści robotnikom; drudzy zaś, którym nie zależy bynajmniej na tem, czy pomogą lub nie pomogą obałamuconym przez nich ofiarom, a mają oni przedewszystkiem na oku własną osobę, własne korzyści. Ten drugi rodzaj agitatorów jest znacznie niebezpieczniejszy, ostateczny wszakże rezultat jest przy obu rodzajach agitatorów jeden i ten sam. Dla poległego od kuli podczas zaburzeń jest rzeczą zupełnie obojętną, czy stracił życie z winy tego, który działa w dobrej wierze, czy z poduszczenia agitatorów mających na oku własne korzyści. Deputowany Pernerstorfer zarzucił Rządowi, że jest nielitościwym, twardego serca i niesumiennym. Nie chcę w tej mierze wypowiadać mojego sądu, gdyż o tem sądzi ten jedynie, którego sąd musi być decydującym i dla p. Pernerstorfera. Do której z owych dwóch kategoryj agitatorów należy p. Pernerstorfer, nie chcę rozstrzygać, bo nie mogę wglądnąć w jego sumienie. On sam zapewne wie najlepiej, czy należy go zaliczyć do tych, którzy działają nierozumnie, lub do tych, których postępowanie nosi piętno niesumienności i nieuczciwości. Dla rozbudzenia robotników bywają używane różne hasła. Hasła te zmieniają się wedle potrzeby. Dzisiaj są niemi bezpośrednie wybory, jutro ośmiogodzinny czas pracy, a zawsze z tendencyą zwróconą przeciw kapitałowi. Czyż ogólne prawo wyborcze jest uniwersalnym środkiem dla przyniesienia rzetelnej pomocy robotnikom? Czyż w krajach, które prawo to posiadają od dawien dawna potrafiono zdobyć choćby tylko ośmiogodzinny czas pracy?

Dla tych, którzy sprawą gruntownie zająć się zechcą, jest rzeczą zupełnie jasną, że skutkiem rozbicia organizacyj w celu dojścia do prawa powszechnego głosowania, wielkie rzesze ludności musiałyby wpaść właśnie w ręce tych, którym wymknąć by się chciały. (*Objawy zgody*). U nas w Austryi ośmiogodzinna praca w kopalniach jest starodawną instytucyą zwyczajową; taki czas pracy obserwują trzy czwarte części ogólnej liczby kopalń prywatnych i niemal wszystkie skarbowe; — ale to zupełnie co innego jest powiedzieć: „Musi być 8-godzinna praca!“ W ogóle nie ma żadnego *panaceum*, żadnego słowa, któreby mogło ludziom zapewnić — o ile to na ziemi możliwe — szczęście, prócz tego jednego: Powrót do Boga (*brawa z prawicy*) wiara w Niego i poddanie się Jego przykazaniom. — Izba przyjęła przemówienie hucznymi oklaskami. P. Minister odbierał od innych PP. Ministrów i od wielu deputowanych gratulacye.

Dep. Czaykowski mniema, że wszelkie oszczędzanie kosztów przy rewizyi katastru podatku gruntowego byłoby wielkim błędem. Mowca mniema, że kwestye tworzenia rolniczych stowarzyszeń zawodowych, i zakładania włości rentowych, które to sprawy są przedmiotem przedłożeń rządowych do ustaw, należałoby załatwić w drodze autonomicznej. Mowca wykazuje, że hodowla bydła w Galicyi podniosła się niewątpliwie, i wyraża nadzieję, że Rząd nie dopuści do otwarcia granicy rumuńskiej dla dowozu bydła. Wnosi rezolucyę, ażeby Rząd porozumiał się z rządem węgierskim w sprawie importu ogierów arabskich pełnej krwi do Austro-Węgier.

Dep. Morre omawia położenie i potrzeby włościan. Izba powinna z powodu jubileuszu rządów Najj. Pana, którego miłość do ludu jest powszechnie znana, wystawić Mu pomnik przez ustawę o ubezpieczeniu włościan na starość. Taki pomnik będzie świadczył w najpóźniejsze czasy o ojcowskiej pieczołowitości Monarchy dla Jego ludów. (*Żywe oklaski ze wszystkich stron Izby*).

Mowca wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt ustawy o obowiązkowem zabezpieczeniu robotników rolniczych na starość. Rząd powinien silnie popierać usiłowania tych Sejmów, które już zajmują się tą sprawą i przy układaniu przyszłorocznego budżetu o nich pamiętać.

Po przemówieniach dep. Dworzaka, Peschki, Pfeifra, Schwarca, Forchera i Laginii, odroczono posiedzenie do wieczora.

Wiedeń, 18 maja. Izba deputowanych załatwiła na wczorajszem posiedzeniu wieczornem budżet ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, 18 maja. (*Z Izby deputowanych*). Na dzisiejszem posiedzeniu deput. Pernerstorfer przedłożył nagły wniosek, żądający zaprowadzenia 8-godzinnej pracy w kopalniach i wyznaczenia wsparcia dla rodzin po zabitych w Falknowie i Ostrawie robotnikach.

Wiedeń, 18 maja. Sprawozdanie z administracyi austryackich kolei państwowych wykazuje, że koleje te przyniosły w r. 1893 dochód większy w porównaniu z 1892 r. o cztery i pół miliona zł. Dochód z czterech pierwszych miesięcy r. b. większy jest od dochodu z tego samego okresu r. 1893 o 2·9 milionów zł.

Wiedeń, 18 maja. Korporacya stolarzy postanowiła odrzucić żądanie strejkujących robotników stolarskich i stwierdziła, że strejk trwa dalej prawie we wszystkich warstatach stolarskich.

Privoz, 18 maja. W szybach Rothschildowskich w Moraw.-Ostrawie stanęło do pracy wczoraj rano 90 prc. ogólnej liczby robotników; w szybach t. zw. „Karoliny“ 80 prc., w szybie „Salomon“ 50 prc. Na morawskiej stronie rewiru jeszcze tylko w dwóch szybach robotnicy strejkują. Liczba strejkujących stanowczo się zmniejsza. Zwrot ten należy przypisać prawdopodobnie onegdajszym rokowaniom władz z deputacyami robotników. Reprezentanci władz ograniczali się w tych rokowaniach do nakłaniania robotników, iżbyj podjęli pracę na nowo.

Namiestnik Morawy, Speensboden, przybył do Moraw.-Ostrawy, odbył inspekcyę morawskiej części rewiru i kazał sobie dać informacye o wszystkich nawet najdrobniejszych szczegółach.

Opawa, 18 maja. Przy dzisiejszej porannej zmianie robotników pracujących w kopalniach, wjazd robotników w rewirach wschodnich odbył się zupełnie normalnie — a także i w rewirze zachodnim robotnicy stawili się do pracy niemal w komplecie.

Budapeszt, 18 maja. Izba posłów Sejmu węgierskiego prowadziła dalej obrady nad ustawą o ślubach cywilnych. Dep. Just oświadczył w imieniu partyi r. 1848 i stronnictwa niezawisłości, że przyjmuje rezolucyę, wniesioną przez prezesa ministrów. Deputowany Apponyi wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby odstąpił od postanowienia, iż cywilna forma ślubu ma być obowiązkową. Minister sprawiedliwości p. Szilagyi odpowiedział na to, że kompromis w tej sprawie jest niemożliwy. Rząd w razie, gdyby się okazała potrzeba tego, pomnoży liczbę dożywotnich członków Izby magnatów, — Izba posłów musi jednak jeszcze raz w sposób imponujący stwierdzić wolę narodu. Jest to podstawową myślą systemu dwuizbowego, że Izba magnatów, opierająca się na zasadzie przywilejów, winna się ugiąć przed wolą narodu. (*Huczne oklaski*).

Budapeszt, 18 maja. Komisya finansowa Izby posłów przyjęła przedłożenie walutowe wraz z poprawkami, uchwalonemi przez Izbę deputowanych wiedeńskiej Rady państwa.

Berlin, 18 maja. Kongres górników 76 głosami przeciw 10 oświadczył się za 8-godzinną pracą dzienną, a 56 głosami przeciw 11 za obowiązkiem przedsiębiorców do odszkodowania robotników za nieszczęśliwe wypadki, jakieby miały miejsce w kopalniach.

Belgrad, 18 maja. Wskutek doniesienia, jakie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało o istnieniu spisku antidynastycznego aresztowano przemysłowca Czebinata z Kraljewa. Na podstawie znalezionych u niego listów, odbyły się w Belgradzie rewizye u wielu wybitnych osobistości z obozu radykalnego. Sprawę oddano właściwemu sądowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 18 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 353·86, Akcye kolei państwowej 342·50, Akcye tytoniowe 217·50, Anglo-austryackie 152·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 103·75, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 248·10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·40. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 68·50, Węgierskie akcye kredytowe 435·—, Akcye anglo-austryackie 152·25, Akcye banku Union 260·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 304·—, Akcye kolei Południowej 103·75, Losy tureckie 63·75, Akcye kolei państwowej 343·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 279·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 218·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 264·50, Akcye banku dla krajów koronnych 248·30, 4-prc. węgierska renta złota 120·25, Akcye banku związkowego 127·50, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 94·95, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	**12·46**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·46**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	**10·05**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·49**	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	**10·16**	—	8·13	1·03	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Radowiec	**10·16**	—	8·13	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**10·16**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	**12·46**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	**2·38**	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**9·23**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	**10·46**	**5·26**	11·11	**7·31**
Do Warszawy . . .	—	**10·46**	**5·26**	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·46**	—	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·46**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·46**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**10·56**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·23**	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	**11·06**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	**11.06**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	**11.06**
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	**11·06**
Do Kimpolunga . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	**7.46**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10'26	**7·46**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 maja 1894.

Hotel Grand.

PP. F. Halasz z Budapesztu, K. Macewicz z Jasła, J. A. Kohn z Budapesztu, B Dembiński z Lubaczowa, E. Grossman z Neuchatel, E. Engel z Wiednia, Ks. A. Matiuk z Laszek, G. Bornstein z Krakowa, K. Doliński z Mołowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 maja 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	25	217	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	50	280	--
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	70	98	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „ 4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	43	50	46	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	89	09	9?
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33	½	1 35	½
„ papierowy . . .	1 33	90	1 35	20
00 marek niemieckich	61	15	61	80

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . .	98.45	98.65
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 —	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.85	158.85
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	202.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	202.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.50	161.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 45	120.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.95	98.15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.50	96.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	152.25	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	355.25	355 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	720 —	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.70	249.30
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	999.	1001.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	455.—	457.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3020·—	3030·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	278.60	279 20
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.25	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.—	116.75
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.40	100 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.75	98 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 —	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.75	89.—
z r. 1884 . . .	96.20	96.90
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106.—	106 30
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.75	143 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197 —
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.75	64.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	?8 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	18.90
„ „ węg „ po 5 zł.	12.60	12 90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	148.—	152 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 —	53.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 20	125.50
Paryż za 100 fr.	49.70—	49.77 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.96.5—	9.97 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 35044 (3313 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w nadwórniańskim okręgu budowniczym w latach 1895, 1896 i 1897 odbędzie się dnia 6 czerwca 1894 w c. k. Starostwie w Nadwórnie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1895 wynoszą:

dla traktu podbeskidzkiego 3114 m. sześc. w cenie fiskalnej 5820 zł. 93½ ct.,

dla traktu delatyńskiego 2075 metr. sześc. w cenie fiskalnej 4048 zł. 10 ct.

Warunki przedsiębiorstwa oraz wykaz pojedynczych przestrzeni, na które szuter ma być dostawiony, ilości szutru i przeciętnych cen jednostkowych, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 maja 1894.

L. 36316 (3312 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze Żmigród Grab w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1895, 1896 i 1897 odbędzie sie dnia 8 czerwca 1894 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1895 wynoszą 1925 zł. 70 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, przegląd wykazujący ilość szutru dla każdego kilometra, pojedyncze kamieniołomy lub szutrowiska i przeciętne ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 maja 1894.

L. 771 (3120 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 26 czerwca i 17 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. l. 330 ksiąg gruntowych gminy Żmigród objętej, Jakóba Ochweta własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 300 zł.

Cena wywołania stanowi 300 zł., zaś wadyum 35 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 28 lutego 1894.

L. 13302 (3231 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dnin 14 czerwca 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej, relicytacya jednej czwartej części realności wyk. hip. 250 ks. gruntowej Busk objętej, Feiwla Zippera własnej, na rzecz skarbu państwa o 128 zł. 34 ct., 18 zł. 87½ ct. i 349 zł. 58½ ct. z pn.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 37 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 12 marca 1894.

L. 5165 (3199 3—3)

W dniach 15 czerwca i 20 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Stefana, Jana i Anny Kalinowskich pod lk. 539 w Jarosławiu na leżaj. przedm. położonej, wykazem hipotecznym l. 765 ks. gr gminy Jarosław objętej, na zaspokojenie pretensyi Henryka Wassera w kwocie 40 zł. 07 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 24 kwietnia 1894.

Zl. 58033/93 (3238 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg gibt bekannt, dass zur Hereinbringung der der Firma Umrath & Comp. in Prag Bubna gegen die Nachlassmasse der verstorbenen Fr. Eveline Dauksch zustehenden Forderung pr. 159 fl 50 kr. ö. W. s. ng. die exekutive öffentliche Feilbiethung der der Verlassenschaft nach Eveline Dauksza gehörigen ohne Conscriptions Nummer im II. Viertel der Stadtgemeinde Lemberg gelegenen Realität, Grundbuchseinlage Nr. 1078 II. in zwei Terminen u. zwar am 15 Juni 1894 u. 20 Juli 1894 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im hg. Verhandlungssaale unter nachstehenden Bedingnissen abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis ist der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1627 fl. 20 ö. W. und es wird am ersten Termine die Realität nicht unter demselben hintangegeben werden.

An Vadium sind 10% des Schätzungswerthes zu erlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotocoll können in der hierger. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche bekannte Hypothekargläubiger in eigenen Händen, hingegen diejenigen, welche nach dem 13 November 1893 als dem Ausstellungstage des Grundbuchsauszuges auf die feilzubietende Realität dingliche Rechte erworben haben, sowie diese Hypothecargläubiger, denen dieser Bescheid oder irgend wie weiterer Bescheid überhaupt oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des für sie in der Person des Advokaten dr. Koss mit Substituirung des Advokaten dr. Konstantin Lewicki bestellten Curators, verständigt.

Lemberg, am 9 Jänner 1894.

L. 9431 (2062 3—3)

W dniach 21 czerwca i 14 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 4 rat po 60 zł. a. w. zn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 10 now. 568 star. w Korczynie położonej, według lwh. 68 ks. gr. gm. kat Korczyna Jakóba Margulesa i spadkobierców Chany Margules po połowie własnej.

Cena wywołania 3230 zł.

Wadyum 323 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania przynależności i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kanty Jugendfein adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 14 lutego 1894.

L. 36 (3232 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 czerwca 1894 i dnia 22 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 443 w Mizuniu położonej, dłużników Tomasza Mozera, Karola i Katarzyny Zabranskich własnej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 kwietnia 1894.

L. 2978 (3217 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Goldmanna pko Kazimierzowi Wilkowi pto 6 zł. ex majori 10 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 216 gminy kat. Woźniki Kazimierza Wilka własnej w dniu 12 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 17 lipca 1894 także poniżej kwoty 40 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 4 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 30 kwietnia 1894.

L. 1173 (3194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 11 rat po 25 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż realności whl. 48 gminy Siedlce objętej Jakóba Bielaka własnej w dniu 14 czerwca 1894 i w dniu 19 lipca 1894 każdym razem godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 439 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 21 lutego 1894.

L. 371 (3128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Matwijowi Filcowi o zapłacenie kwoty 400 zł. odbędzie się dnia 15 czerwca 1894 i dnia 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności w Jaksmanicach położonej objętej wykazem hipotecznym l. 32 ks. gr. gminy Jaksmanice dłużnika Matwija Filca własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 11 marca 1894.

L. 9091 (3248 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności wynoszącej 395 zł. 79 ct. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod l. k. 141 położonej, objętej wyk. hip. l. 172 w księdze grunt. gminy kat. Łopuszka wielka wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Franciszka Pawłowskiego należącej, w sądzie tutejszym w biórze Nro. 4 w dwóch terminach a mianowicie 23 maja i dnia 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra. Zborowskiego.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Przeworsk, dnia 28 lutego 1894.

L. 3 (3249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Grzegorza Neidlingera z Wiednia w kwocie 76 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 5 czerwca i dnia 5 lipca 1894 zawsze od godz. 11—12 przedpoł. w tymże sądzie w b. N. 4 licytacya wyk. hip. l. 317 objętej Abrahama Friedmana własnej.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Przeworsk, 2 kwietnia 1894.

L. 735 (3252 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 50 zł. 90 ct. w dniach 15 czerwca 1894 i 20 lipca 1894, w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod l. k. 100 w Sieprawiu, lwh. 100 ks. gruntowej gminy Siepraw objęta, Stanisława Sołtysa własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1347 zł.

Zakład 135 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, dnia 28 marca 1894.

L. 3456 (3167 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Eisiga Baduera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 138 gm. Zebrzydowice objętej, dłużnika Stanisława Trąbki własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 czerwca i dnia 23 lipca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Cena wywołania jest 322 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 32 zł. 25 ct.

Kalwarya, 22 kwietnia 1894.

L. 1652 (3206 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 156 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej dłużnika Andrucha Ferenca własnej na zaspokojenie pretensyi Majera Barija w kwocie 220 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 608 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł. 85 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 31 stycznia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 20 marca 1894.

L. 1219 (3129 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. odbędzie się dnia 20 czerwca 1894 i dnia 21 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Biłasa objętej whl. 16 i 4/8 części whl. 15 w Ratnawicy.

Cena wywołania 1610 zł.

Wadyum 161 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 stycznia 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, 18 lutego 1894.

L. 1355 (3095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 47 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 czerwca i 23 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 104 w całości, 4/6 części wyk. hip. l. 103 ks. gr gm. Czołhynie objętej dłużników Fedka, Piotra, Wasyla, Katarzyny i Paśki Hanutów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 256 zł. wa.

Wadyum 25 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 3 marca 1894.

L. 778 (3054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Nathana Arona Wolfa publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 32 gminy Biegonice Norberta i Maryi Statulewiczów własnej, na dniu 20 czerwca i 20 lipca 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 6630 zł. a. w.

Wadyum 660 zł. a. w.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 8 marca 1894.

L. 3526 (3273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Piotra i Anny Foryst przeciw Antoniemu i Karolinie Stachowiczom pto 110 zł. 54 ct., 750 zł. i t. d. dozwoloną zostaje egzekucyjna publiczna licytacyjna sprzedaż ruchomości dłużników własnych, protokołami de praes. 17 października 1891 l. 8266, 8 września 1892 l. 7055 i 1 września 1893 l. 8174 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zachowanymi, egzekucyjnie zajętych i oszacowanych łącznie na 11991 zł. a. w.

Do przeprowadzenia tejże licytacyjnej sprzedaży wyznacza się dwa termina a mianowicie na dzień 6 czerwca 1894 i na dzień 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie licytacya odbywać się będzie w Dulczy wielkiej, zaś na drugim terminie w Radomyślu i na pierwszym terminie ruchomości te pomiędzy któremi znajdują się sprzęty domowe, rolnicze, zboże i bydło, sprzedane zostaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie ruchomości te sprzedane zostaną także niżej ceny szacunkowej.

Dla wierzycieli którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na sprzedać się mających ruchomościach nabyli i którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum Władysława Krasickiego notaryusza w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 14 maja 1894.

L. 5442 (3267 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Holländra w kwocie 33 zł. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 1/6 dłużnika Jana Michalika własnej części realności wykazem 92 księgi gruntowej gminy Lipnica wielka objętej w dwóch terminach mianowicie w dniu 13 czerwca i 13 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 209 zł. 16 ct. a. w.

Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 8 grudnia 1893 ustanawia się kuratorem p. Feliksa Piotrowskiego z Ciężkowic.

Ciężkowice, dnia 8 grudnia 1893.

L. 7729 (3265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 155 zł. a. w. odbędzie się na rzecz Wojciecha Tumy w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 313 gm. kat. Rozenbach objętej dłużnika Jana Wałęgi własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 czerwca 1894 i 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Chwalibóg w Jaśle.

Wadyum wynosi 148 zł. a. w.

Biecz, 19 marca 1894.

L. 290 (3088 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności miejskiej pod nk. 2 wh. 139 gm. Stobierna na pokrycie wierzytelności Nisla Bresla w dniach 25 czerwca i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 460 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 5 kwietnia 1894.

L. 1691 (3203 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Zemłowej w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 czerwca i 30 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 8 lwh. 5 w Łazach.

Cena szacunkowa 712 zł. 50 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 74 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 6 marca 1894.

L. 1016 (3235 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa jako prawonabywcy Benjamina Schallera w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 czerwca 1894 i 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 82 w księdze gruntowej gm. kat. Knapy na rzecz masy spadkowej ś. p. Wojciecha Smykli zapisanej.

Cena wywołania 990 zł.

Wadyum 99 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adwokat dr. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 30 kwietnia 1894.

L. 23480 (3315 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym na lata 1894, 1895 i 1896 odbędzie się dnia 31 maja 1894 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli na rok 1894 wynoszą:

w sekcyi Czortków 2608 zł. 46 ct.
„ „ Zaleszczyki 4150 „ 64 „
„ „ Horodenka 2237 „ 37 „
razem 8996 zł. 47 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu, najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 maja 1894.

L. 15745 (3314 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1895 1896 i 1897 odbędzie się dnia 6 czerwca 1894 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mające w r. 1895 wynoszą 7750 metr. sześć w cenie fiskalnej 34218 zł. 65 ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa oraz wykaz pojedynczych przestrzeni, na które szuter ma być dostarczony, ilość metr. z przeciętnych cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentom zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 13 maja 1894.

L. 1163 (3275 1—3)

Dnia 15 czerwca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności pod nr. 67 w Kamionkach położonej wh. 105 tej gminy Fedka Kowalczuka własnej w sprawie Łukasza Sapuna przeciw Fedkowi Kowalczuk o 330 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 460 zł.

Wadyum 46 zł, przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Letz w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 20 marca 1894.

Konkursa.

L. 868 (3280 1—3)

Concurrenz Kundmachung!

Von dem k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg Brüner Kollektur Nr. 164, 207 in Krakau am kleinen Ring im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollektur betrug bei einem je 5 prc. Provisionssatze nach dem Durchschnitte der Jahre 1891—1893 berechnet 1645 fl. 3 kr. wovon 633 fl. 15 kr. für die Lemberger und 1011 fl. 88 kr. für die Brünner Spielsammlung entfielen.

Als Lottocaution werden 4000 fl. nominellen Werthes gefordert. Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit 50 kr. Stempelmarke und mit der Nachweisung der Grossjährigkeit der Fähigkeit und des Wohlverhaltens versehenen dann mit dem Reugelde per 80 fl belegten versiegelten Offerten längstens bis 15 Juni 1894 um 12 Uhr Mittags beim k. k. Lottoamte in Lemberg zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können beim k. k. Lottoamte oder bei der k. k. Finanzwache in Krakau in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und Bukowina.

Lemberg, am 17 Mai 1894.

L. 3311 (3257 1—3)

Na posadę dyetaryusza do załatwiania wszystkich czynności kancelaryjnych przy tutejszym szpitalu powszechnym rozpisuje się konkurs.

Do posady tej, która nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, przywiązaną jest płaca roczna 420 zł. w. a. i wolne mieszkanie w gmachu szpitalnym.

Podania wnosić należy do końca maja b. r. do rąk burmistrza miasta do których kandydaci winni dołączyć dowody nieprzekraczalnego 40 roku życia, świadectwo ukończenia IV klasy gimnazyalnej lub realnej, uzdolnienie do prowadzenia czynności kancelaryjnych i świadectwo moralności.

Stryj, dnia 12 maja 1894.

L. 5163 (3277 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza powiatowego w randze XI klasy z systemizowanemi dla niej poborami, względnie opróżnić się mogącej posady pogranicznego oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 czerwca 1894.

Kandydaci mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 Nro. 37 dz ust. pań. metrykę urodzenia, tudzież dowód znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum Namiestnictwa, a misnowicie kompetenci pozostający już w służbie rządowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez Dyrekcyę policyi.

Z Prezydym c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 maja 1894.

Wyroki prasowe.

L. 9368 (3278)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § §. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść pisma ulotnego pod tytułem „1794—1894“ z powodu setnej rocznicy powstania Kościuszkowskiego, Londyn dnia 24 marca 1894 zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit. b. i c. uk. wobec czego orzeka sąd w myśl § 36 ust. prasowej, że dalsze rozpowszechnianie tego pisma ulotnego ma być zabronione.

Lwów, dnia 15 maja 1894.

Zl. 105 (3122)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1894, Zl. 2884, die Weiterverbreitung Nr. 46 der Zeitschrift: „Bukowinaer Post“ vom 4 März 1894 wegen des Artikels: „Vergangenheitsrevue —II“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele:

L. 15346 (3214 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi uznał Ilka Uhryńczuka Dmytra z Werbiąża wyżnego za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Charuk Uhryńczuk Dmytra z Werbiąża wyżnego.

Kołomyja, dnia 30 września 1893.

L. 30135 (3195 3—3)

Aleksandra Wierzbickiego z Prałkowiec uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Stanisława Zajączkowskiego.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.
Przemyśl, 18 listopada 1893.

L. 2287 (3190 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje Eugenię Simonownę zamieszkałą w Krakowie z powodu choroby umysłowej za niewłasnowolną i ustanawia dla niej dra. Marcina Kozłeckiego adwokata w Nowymtargu kuratorem.

Wadowice, 28 kwietnia 1894.

L. 11796 (3219 3—3)

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Gródku czyni się wiadomo że nad Fedkiem Buk gospodarzem z Dobrostan kuratela z powodu choroby umysłowej ustanowioną została.

Kuratorem Ilko Buk gospodarz z Dobrostan.

Gródek, 12 grkdnia 1893.

L. 19952 (3192 3—3)

Dla umysłowo chorej Henryki Hanisberowej w Krakowie ustanowiono kuratorem Ozyasza Raaba.

Sąd deleg. miej.
Kraków, 9 maja 1894.

L. 19953 (3193 3—3)

Dla umysłowo chorej Julianny Zającz kowej w Krakowie ustanowiono kuratorem Michała Zyjączka w Biały.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 10 maja 1894

L. 19950 (3191 3—3)

Dla umysłowo chorej Anieli Gostyńskiej w Krakowie ustanowiono kuratorem p. Tadeusza Boczkowskiego.

Sąd deleg. miej-
Kraków, 9 maja 1894.

L. 3066 (3230 3—3)

Jan Gołąb z Krzywaczki uznany z powodu choroby umysłowej za bezwłasnowolnego, kuratorem dlań Michał Moskała z Krzywaczki ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Myślenice, 11 kwietnia 1894.

L. 2832 (3224 3—3)

Marko Bucierka z Balicz podróżnych uznany marnotrawcą. Kuratorem Prokop Babińców z Balicz podróżnych.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, 6 maja 1892.

L. 3452 (3223 3—3)

Iwan Dowhy z Fragi uznany za marnotrawnego, kuratorem dlań ustanowiono Jacka Dowhy z Fragi.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 16 marca 1894.

L. 1754 (3220 3—3)

Mykieta Dereworiz z Suchostawu uznany marnotrawcą, kurator Andruch Bodnar z Suchostawu.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 26 lutego 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18735 (3014 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Samuela Majera Bachstetz względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim został dnia 12 kwietnia 1894 l. 18735 piśmienny pozew przez Ignacego Trzcińskiego jako oświadczonego spadkobiercy śp. Ludwiki Trzcińskiej imieniem jej masy spadkowej o uznanie pretensyi pochodzącej z ugody z 14 listopada 1850 l. 14537 w sumie 945 zł. mk. z pn. tudzież uzyskanego dla niej na mocy uchwały z 20 listopada 1856 l. 38524 egzekucyjnego prawa zastawu na przechowanej w masie Bachstetz Samuel Majer i Majer Rachmiel Mieses Tom. I. fol. 127 w c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowym we Lwowie na książeczce kasy Oszczędności Nr. 49009 na 1541 zł. 42 ct. opiewającej za zgasłe wytoczony, i że dla nich kuratorem adw. dr. Ziona z substytucyą adw. dr. Pohla ustanowiono.

Wzywamy zarazem niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Samuela Majera Bachstetz względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 4371 (3181 3—3)

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hermana, Wihelma uGustawa Schoena, byłego kupca w Wiedniu II, kleine Stadtgutgasse 14, iż przeciw niem Mendel Schwarz wekslarz w Wiedniu, uzyskał nakaz zapłaty wekslowy tutejszy z dnia 9 grudnia 1893 l. 42385 na kwotę 104 zł. 60 ct. aw. z pn., który obecnie doręcza się ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Emilowi Schwarzowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie.

Pozwanego wzywa się, aby wniósł zarzuty, zgłosił się, lub innego pełnomocnika zamianował, inaczej bowiem skutki niekorzystne z tego opuszczenia sam poniesie.

Kraków, 9 lutego 1894.

L. 4539 (3205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, na prośbę Majera Magoda de praes. 22 sierpnia 1893 l. 11718 wzywa się w myśl § 302 u. s. tych, w których ręku znajdować się może kwitek głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi z daty 29 czerwca 1882 art 108 na złożone przez Majera Magoda 2 obligacye długu państwa a to: Nro. 40500 na 550 zł. z kuponami, służącą na zabezpieczenie udzielonego Majerowi Magod jako trafikantowi tytoniu i stempli kredytu w tytoniu i Nro. 40501 na 50 zł. z kuponami, służącą na zabezpieczenie udzielonego mu kredytu w stemplach, aby kwit ten w terminie najdalej do roku od dnia ogłoszenia tego wezwania tem pewniej w tut. Sądzie przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym kwit ten jako nieważny uznany zostanie i wystawca kwitu nie będzie zobowiązany wobec nich do żadnej odpowiedzi i obrony.

Peczeniżyn, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 4487 (3233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Micka że Szymon Straus wniósł przeciw niemu pozew dnia 19 kwietnia 1894 l. 3782 o zapłacenie 10 zł. 10 ct. wskutek czego termin do rozprawy na 4 czerwca 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Ssanisława Brzostowskiego ze Straszęcina kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 23 kwietnia 1894.

L. 6341 (2958 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Leisorowi Rosenthalowi i innym pto 42 zł. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Leizora Rosenthala kuratorem adw. dr. Hullesa z Kołomyi ze substytucyą adw. dr. Schustera z Kołomyi i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 6341.

Kołomyja, 21 kwietnia 1894.

L. 12452 (2952 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niawiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Tannenbauma, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku pozew de praes. 30 marca 1894 l. 10717 o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 683 zł. z pn. i 209 zł. z pn. i że wydane wskutek tego nakazy zapłaty z dnia 31 marca 1894 l. 10716 i l. 10717 doręczone zostały ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Grosowi z substytucyą adw. dr. Münza w Krakowie i poleca Ozyaszowi Tannenbaumowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 kwietnia 1894

L. 794 (2951 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Salomona Monderera postępowanie w celu umorzenia niezupełnego weksłu z datą „den Dezember 1893“ na 1000 zł. opiewającego na własne zlecenie, podpisanego przez Salomona Monderera i Samuela Monderera, wzywa każdego posiadacza tegoż niezupełnego weksłu, ażeby go w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał tem pewniej, ile że inaczej na ponowne żądanie za pozbawionego wszelkiej mocy uznanym będzie.

Kraków, dnia 12 stycznia 1894.

L. 5080 (3151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Michała Soję z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu Józef Kozaczka wniósł pozew o zapłatę 140 zł. i że termin do rozprawy na dzień 31 maja 1894 wyznaczony został a pozew kuratorowi dla niego ustanowionemu Adamowi Ziemianowi doręczony został.

Wzywa się Michała Soję, aby kuratorowi wcześnie środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Dąbrowa, 1 maja 1894.

L. 1752 (2949 3—3)

Na prośbę właścicieli realności l. k. 329 dz. I w Krakowie sąd krajowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu sukcesorów Noakowskich, aby prawa swoje do sumy 2071 zł. p. na mocy kontraktu kupna i sprzedaży i 27 sierpnia 1827 na karcie C. poz. 3 on. realności l. k. 329 dz. I w Krakowie położonej lwh. 314 objętej ks VI ingros. Nr. 421 str. 1304 na ich rzecz od 5 grudnia 1827 zaintabulowanej najdalej do dnia 15 kwietnia 1895 w tutejszym sądzie zgłosili, lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi z substytucyą adw. dr. Adera potrzebnych w tym celu informacyj udzielili, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie właściciela tej realności sąd tutejszy zezwoli na umorzenie i wykreślenie pomienionego wyżej wpisu.

Kraków, dnia 23 lutego 1894.

L. 13385 (2945 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Odrzywolskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców pozew de praes. 19 kwietnia 1894 l. 13385 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 54 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1894 l. 13385 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Olearskiemu ze substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Mieczysławowi Odrzywolskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 17059 (2986 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 9 października 1891 zmarł w Rzeszowie ks. Jan Gruszka z pozostawieniem testamentu z daty Rzeszów 3 marca 1886.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu domniemanego dziedzica ustawowego Aleksandra Gruszki nie jest wiadomem, przeto wzywa się go niniejszem, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową wniósł, albo osobiście albo przez ustanowionego pełnomocnika, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem nieobecnego adwokatem dr. Julianem Malcem w Rzeszowie pertraktowany będzie.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Rzeszów, 20 lutego 1894.

L. 1467 (2734 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leisora Roubenfeld, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 2 listopada 1893 l. 16350 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 12095 (2962 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę z Gäblów Fuhr, że uchwałę z dnia 15 września 1893 l. 7922, dla niej przeznaczoną dozwalającą wpis prawa własności do realności, wykazem hip. l. 691 ks. gr. gminy kat. Oleszyce objętej, na rzecz Alberta i Michaliny małżonków Workiewiczów, równocześnie dla niej ustanowionemu kuratorowi ad actum Turzańskiemu adwokatowi w Lubaczowie doręczył.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1893.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 1594 (3165 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowszczaka z Woli michowej zawiadamia, że wskutek pozwu Juliana Czekieryły de pr. 28 lut-go 1894 l. 1594 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 18 maja 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Wakiery ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 9 kwietnia 1894.

L. 4626 (3246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saula Herschlaga, że Hersch Rozenfeld wniósł przeciw niemu pozew dnia 15 maja 1894 l. 4626 o zapłacenie 50 zł. w skutek czego termin do rozprawy na 21 maja 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Pinkasa Ulmana w Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, dnia 15 maja 1894.

Z c. k. Sądu powiatowego.

L. 5160 (3243 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomych spadkobierców Racheli Feldowej zmarłej w Tarnowie 4 marca 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli tudzież niewiadomych spadkobierców Schaji Felda zmarłego w Tarnowie 29 października 1884 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, aby w przeciągu roku oświadczyli sądowi, że spadek przyjmują, gdyż w razie przeciwnym spadki tym tylko przyznane będą, który spadek przyjmą i tytuł dziedziczenia wykażą, zaś części nieprzyjęte skarbowi państwa wydane zostaną.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 2225 (3244 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Franciszka i Jana Sitków, że ojciec ich Stanisław Sitko umarł w maju 1893 w Oleśnicy z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty 23 maja 1893, i wzywa ich, aby się w tut. Sądzie spadek po tymże ich ojcu pertraktującym w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili, lub sobie pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie spadkowe przeprowadzi się z ich kuratorem w osobie Józefa Skrzyniarza z Oleśnicy ustanowionym postępowanie.

Dąbrowa, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 3164 (3254 2—3)

Zawiadamia się Marka Ostachowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Władysław Kucheński wniósł przeciw niemu pozew 10 maja 1894 l. 3164 o uznanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 75 zł. w poz. 2 karty C. whl. 79 ks. gr. gm. Wojnicz intabulowanego za zgasłe i o wykreślenie tegoż. Do rozprawy ustnej na ten pozew wyznacza się termin 12 czerwca 1894 godzinę 10 rano, na który się pozwanego wzywa.

Kuratorem dla niego ustanawia się dr. Stanisława Bartmana notaryusza w Wojniczu, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 11 maja 1894.

L. 1414 (2936 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Narodnej Torhowli w Kołomyi przeciw Alfonsowi de Richard pto 176 zł. 16 ct ustanowił dla ostatniego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie, któremu tus. uchwały z 7 grudnia 1892 l. 16046 i z 9 grudnia 1892 l. 15128 się doręcza, przyczem wzywa tegoż Alfonsa de Richard, by albo sam się zgłosił lub też wymienił sądowi pełnomocnika, któremu także uchwały w tej sprawie doręczone być mają, gdyż inaczej skutki stąd wypływające sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 31 stycznia 1894.

L. 9847 (2955 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ksawerego Wojczyńskiego, że właściciele realności pod lk. 103 Dz. VIII. w Krakowie Izak i Rebeka Pesla Schreiberowie wnieśli przeciw niemu podanie de praes. 20 marca 1894 l. 9696 o wykreślenie ciążącej na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 7 listopada 1851 wedle ks. gł. dod. l. VIII. tom 3 lwh. 2102 w poz. 5 karty C na rzecz Ksawerego Wojczyńskiego sumy 928 złp. 22⅚ gr. z hipoteki tejże realności, że podanie to udzielonem zostało ustanowionemu dla tegoż Ksawerego Wojczyńskiego kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Ksaweremu Wojczyńskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania sam sobie przypisze.

Kraków, 6 kwietnia 1894.

L. 2892 (3271 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Jana Sikonia niewiadomego z miejsca pobytu, iż Józef Budz i Józef Zapotoczny wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 31 marca 1893 l. 3364, o zapłacenie sumy 130 zł. a. w. i że do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 7 czerwca 1894 godzinę 9 rano.

Dla wspomnianego pozwanego ustanawia się kuratora w osobie dr. Kozłeckiego adwokata z Nowegotargu, polecając pozwanemu, aby temu kuratorowi dostarczył środków dowodowych do obrony, lub ustanowił sobie innego zastępcę i o tem zawiadomił sąd tutejszy, inaczej szkodliwe następstwa przypisze pozwany własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 18 marca 1894.

L. 8250 (3258 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Heleny Taffet pko. Edwardowi i Ernestynie Bernsteinom o 600 zł. aw. z pn. dla niewiadomych z pobytu egzekutów Edwarda i Ernestyny Bernsteinów kuratorem adw. dr. Alojzego Maławskiego, substytutem tegoż adw. dr. Jana Steca o czem zawiadamia nieobecnych tym edyktem.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 9892 (3259 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadadamia niniejszem Saula Herschlaga z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wskutek wniesionej w dniu dzisiejszym do l. 9892 przez Józefa Jortnera skargi wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn., który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Szancerowi doręczono.

Tarnów, dnia 15 maja 1894.

L. 17398 (3010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza i Zofię Sieglów, iż Henoch Fenster przeciw nim wniósł pozew de praes. 10/1 893 l. 484 o 25 zł. i że w sprawie tej dla nich ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Surowieckiego.

Wzywa się zatem tychże, aby ustanowionemu dla nich w tej sprawie kuratorowi dostarczyli dokładnej informacyi do obrony lub sobie innego zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi tut. donieśli, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.

Tarnobrzeg, 3 stycznia 1894.

18115 (3264 1—3)

C. k. Sąd pow. deleg. miej. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dawniej w Krakowie zamieszkałego Leona Mehla, że wskutek skargi Stanisława Szwantowskiego pko. niemu w dniu 26 kwietnia 1894 l. 18115 o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionej termin do rozprawy drob. na dzień 20 czerwca 1894 godzina 9 rano wyznaczono i dla niego adw. dr. Adera w Krakowie kuratorem ustanowiono.

Jest zatem rzeczą Leona Mehla ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do sporu informacyi lub innego zastępcę prawnego sobie obrać i Sądowi go wskazać.

Kraków, 27 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojewskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Notaryusz w Łisku poszukuje rutynowanego koncypienta. 635

W słynnej panoramie plac Halicki, 12 obecnie Kolonia ze słynną katedrą zewnątrz i wewnątrz, oraz okolice nadreńskie z zamkami raubritterów. 627

Dr. W. Kretowicz ordynuje przez cały sezon w Karlsbadzie, mieszka: Kaiserstrasse, Stadt Warschau. 689

Sezon 1894.
Świeże wody mineralne
ze zdrojowisk naturalnych
co dni 14 świeży transport
poleca
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniа się natychmiast. 539

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk w	10 gatunkach	.	zł. 3.—
20 „	20 „	.	„ 5.50
50 „	50 „	.	„ 13.—
100 „	100 „	.	„ 25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.
Cenniki darmo wysyła.
FR. SPORA.
ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros w Klattau (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

Najlepsze tutki
cygaretowe Imperial
zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia w fabryce
H. Piątkowskiej
Lwów, Pańska 2.
1000 sztuk od 90 ct. przy odbiorze 5000 franko. 613

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcigionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Nowości w **papierach listowych**
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 557
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Najtaniej dreliszki liberyjne w wielkim wyborze sprzedaje **magazyn F. KNAUERA i SYNA** we Lwowie, plac Kapitulny. Próbki na żądanie franko.

O liczne odwiedziny uprzejmie uprasza się do magazynu
OBUWIA
wyrobów karlsbadzkich
Tendler i Lonker
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 21
Hotel Angielski
polecamy 459
nasze obfite zapasy na sezon obecny najelegantszego obuwia dla panów, pań i dzieci w wybornym gatunku i
tylko ręcznego wyrobu
po cenach najniższych fabrycznych,
jakoteż największy wybór
KALOSZY
rossyjskich i hamburskich.
Ceny stałe wytłoczone na podeszwie.

Zaproszenie. 630

Ósme zwyczajne
ogólne Zgromadzenie
Spółki rolniczej w Sokalu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w sobotę dnia 26 maja 1894 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które P. T. Członków Spółki uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1893.
3. Rozdział czystego zysku za r. 1893.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wnioski członków.

W Sokalu dnia 16 maja 1893.
Rada zawiadowcza Spółki rolniczej w Sokalu stow. zar. z ogr. poręką.
Sekretarz — Zast. prezesa
Jul. hr. Tarnowski. Ks. Mik. Rozdzielski.

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa tuzin od zł. 2.40
poleca w wielkim wyborze magazyn
F. Knauera i Syna we Lwowie
plac Kapitulny l. 2.
575

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły
Kremenezky, Mayer i Sp., Wiedeń
przyjmuje zlecenia do **instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami łukowymi i zwyczajnymi**, jakoteż wykonania **stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje.** Fabrykacya lamp łukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do mierzenia, izolatory i wszelkich w zakres elektryczności wchodzących przedmiotów.
Wyjaśnień udziela się najchętniej a kosztorysy wypracowuje się.
Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ulica Pańska 13.
49

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Kol. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

TRUSKAWIEC
zakład zdrojowokąpielowy
stacya klimatyczna
i zakład inhalacyjny.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, Koleją państwową, Kol. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

Zdrojowisko w uroczej górskiej okolicy (400 m. n. p. m.) bogate w zdroje: **słone i słonoglauberskie** zastępujące Kissingen, Wiesbaden, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen itd. **zdrój alkaliczny, liczne siarczane, borowinę żelazistą;** wydaje zatem kąpiele: **słono-siarczane, siarczane, mułowo-słone, borowinowe.** Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Miesienie. Tusze ze słodkiej wody. Żętyca. Mleko

Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Przyrząd do suspensyi.

Leczenie w Truskawcu polecanem bywa w cierpieniach: **zołzowych, gośćcowych, dnowych, syfilitycznych;** w przewlekłych chorobach **połączonych z wyciekami,** chorobach **dróg moczowych** zwłaszcza **w złogach, w nerkach i w pęcherzu,** chorobach **kobiecych, skórnych, nerwowych,** w cierpieniach **dróg oddechowych** zwłaszcza **w astmie.**

Ordynują lekarze: **Dr. Aureli Plech,** radca cesarski z Jarosławia, **dr. Zenon Pelczar** z Krakowa i **dr. Steynhaus** c. k. emeryt. fizyk ze Lwowa.

Zakład posiada przeszło 300 pokoi zupełnie urządzonych od 50 ct. do 3 zł. na dobę.

Kaplica łacińska, cerkiew unicka, czytelnia dla pań i panów, kasyno, muzyka doborowa, fortepian, przyrządy i urządzenia do gier towarzyskich jak: krokiet, Lawn-tennis, bilard, kręgielnię, sześć restauracyj z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, skwery ozdobne, wycieczki, reuniony, koncerty, teatr amatorski

Od 25 maja do 1 lipca i od 15 sierpnia do 25 września mieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze.

Ubodzy opatrzeni świadectwem ubóstwa przez c. k. Starostwa, tylko w pierwszym i trzecim sezonie uwzględniani będą. 603

Wszelkie zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyą poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Nowości na suknie. **Nowości z konfekcyi.**

Nowości na suknie
i konfekcye damskie
w wielkim wyborze
już nadeszły do magazynu 527
K. & J. Schayerów
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3.

BILANS
Towarzystwa wzajemnego kredytu, zarejestrowanago stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Sędziszowie za rok 1893.

Winien.		Ma.	
Od Rku dłużników na skrypta	139802 8.	Od Rku udziałów	31520 16
weksle i akta notaryalne	327 76	„ wkładek oszczędności	75389 28
„ procentów naprzód zapłaconych	255 45	„ długów własnych	40160 —
„ procentów zaległych	1293 91	„ funduszu rezerwowego	5612 —
„ kosztów ruchomości	330 87	„ odsetek naprzód pobranych	1967 74
„ administracyi	100 —	„ dywidendy 5 prc.	18 8
lokacyi Towarzystwa	4500 —	„ wydatki nieprzewidziane	134 70
„ kasy 31 grudnia 1893	11949 26	„ funduszu dyspozyc. Dyrekcyi	99
		„ tantiemy Dyrekcyi	182 9
		Czysty zysk	3476 21
	158560 12		158560 1

636

Dyrekcya
Dr. Franciszek Sędzielowski. Ignacy Deisenberg.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. ' Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)